10 GR

Warszawa, środa 8 stycznia 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

P R

Nr. 7 Rok XI

ABC
NOWINY CODZIENNE

Przedsiębiorstwo państwowe grozi ruiną
właścicielom nieruchomości w Gdyni

Przed paru laty przyjaciele Gdyni zaskoczeni byli katastrofalnym w skutkach spadkiem wartości placów budowlanych w pobliskiem mieście portowem, a już rozchodzi się pogłoska, jakoby właścicielom nieruchomości w Gdyni groził drugi cios: spadku rentowności, a przez to i wartości już wzniesionych budowli.

Firma „Paged" (coś w rodzaju centralnego biura sprzedaży drzewa z lasów państwowych) przystąpiła do budowy na terenie Gdyni około 30 bloków mieszkalnych, obliczonych na 20 rodzin każdy. Gmachy stanąć mają pomiędzy Oksywiem a Starem Obłużem. 5 jest już gotowych, pod 6-ty kładzie się fundamenty.

Po wybudowaniu wszystkich 30 gmachów dzielnica Obłuże i Oksywie będzie miała wprawdzie większą ilość mieszkań, ale wywoła to zarazem opustoszenie domów prywatnych. Pracownicy „Pagedu" licznie mieszkający w tej dzielnicy będą musieli przenieść się do domów wybudowanych przez chlebodawców.

Dawniejsza zniżka ceny placów i budynków mieszkalnych wynikła głównie z braku środków na terminowe uregulowanie rat i odsetek bankowych. Bardzo wiele objektów poszło wtedy na licytację, co doprowadziło wielu właścicieli do kompletnej ruiny majątkowej. Ci, którzy uniknęli zagłady, z niepokojem patrzą na grożący Gdyni spadek rentowności domów prywatnych spowodu wystąpienia w mieście groźnego konkurenta-kamienicznika, stającego do walki z własnością prywatną dzięki zasobom gotówki skarbowej.

Wartoby postawić pytanie — czy w dobie przeżywanego obecnie przesilenia finansowego nie byłoby właściwsze odprowadzenie wolnej gotówki skarbowej do Kas Skarbowych, a pozostawienie akcji rozbudowy Gdyni w mieszkania prywatne — inicjatywie prywatnej?

NASZE ABC

Lord Reading

(w) W Anglji zmarł jeden z najwybitniejszych polityków ubiegłej doby, b. wice-król Indyj, lord Reading. Postać jego jest nadzwyczaj charakterystyczna dla stosunków w imperjum brytyjskiem w końcu ubiegłego i na początku bieżącego wieku.

Lord Reading to tylko tytuł. Prawdziwe nazwisko tego męża stanu jest nieznane. Nazwisko Isaacs, którego używał w początkach swej karjery, nie było autentyczne. Późniejszy lord Reading urodził się w żydowskiej dzielnicy Londynu, jako syn galicyjskiego żyda, Izaaka, którego nazwisko jest nieustalone. Rufus Izaakowicz rozpoczął od drobnego handlu w okolicach giełdy londyńskiej, wkrótce jednak zbankrutował i dostał się przed sąd dla bankrutów. Interesów jednak prowadzić nie zaprzestał.

Powodzenie polityczne zapewnił mu niespodziewany wypadek: genjalny wynalazca telegrafu bez drutu, Marconi, nie mógł znaleźć finansisty w żadnej ze stolic europejskich, wówczas dwaj bracia Isaacsowie zdobyli skądś kapitał i sfinansowali wynalazek, otrzymując wzamian monopol eksploatacji na całe imperjum brytyjskie. To pozwoliło zostać Rufusowi najpierw adwokatem, następnie zaś posłem do parlamentu z ramienia partji liberalnej, poczem przyszła nobilitacja, awans do Izby Gmin, udział w rządzie, misje zagraniczne i wreszcie tytuł hrabiowski oraz wielkorządztwo w Indjach.

Lord Reading był jednocześnie angielskim mężem stanu i żydowskim patrjotą, nie przestał być do końca życia żydem, brał udział w życiu żydowskiem i popierał swoich współplemieńców.

W postaci lorda Reading'a symbolizuje się jakgdyby duch pewnej epoki — epoki, w której najsilniejszym czynnikiem politycznym były giełdy i wielkie finanse, najmodniejszym prądem liberalizm i w której najwybitniejsi żydzi mogli grać jednocześnie rolę podwójną, należeć naraz do dwu narodów. Przykłady historji uczą, że w wypadku konfliktu między narodem żydowskim a przybranym, silniejszy w duszach tych ludzi okazywał się zawsze naród żydowski. Lord Reading tego rodzaju konfliktu nie przeżywał, interesy Anglji i żydów szły przez czas jego życia równolegle, w ostatnich zaś latach, kiedy zaczął się zarysowywać konflikt między interesem Anglji, pragnącej żyć w zgodzie ze światem muzułmańskim, a interesem żydów w Palestynie, lord Reading był już raczej na uboczu, na politycznej emeryturze.

Postać tego rodzaju, nie do pomyślenia już dziś w krajach Europy środkowej, nawet w Anglji byłaby trudna do powtórzenia. Rozdział historji, rozpoczęty w końcu XVIII-go wieku niezwykłą rolą Rotszyldów, osiągający swój szczytowy wyraz w postaci d'Israeli'ego, zamyka się na osobie lorda Readinga.

Nowe ustawy

We wczorajszym (2-gim) numerze Dziennika Ustaw ogłoszono ustawę o wykonywaniu przez parlament kontroli nad długami państwa oraz jednolity tekst ustawy o podatku dochodowym, uwzględniający wszystkie zmiany, jakie w ciągu lat ostatnich były w tej ustawie dokonywane.

Słynna „pralnia śliwek" w Gdyni
pod okiem prokuratora

Na łamy prasy przedostała się wiadomość o aresztowaniu dwóch dyrektorów wielkiej firmy handlowej, Józef „Fetter" Reicha i Argusa.

Według tych informacyj dochodzenie prokuratorskie wszczęte jest na tej podstawie, że firma zaczęła opatrywać skrzynie z pomarańczami w etykiety ze zniekształconym orłem polskim, otoczonym wieńcem z pomarańcz a siedzącym na tarczy legjonowej z literami J. F.

Firma „Józef Fetter" jest największym domem handlowym w Polsce, sprowadzającym z za morza przyprawy kuchenne, jak pieprz, cynamon i korzenie oraz kawę i herbatę. Firma ta uzyskała wspaniały przywilej na przywóz suszonych śliwek kalifornijskich w workach. Śliwki, rzucane u Fettera do gorącej wody pęczniały i następnie jedliśmy je jako prasowane. Nikt inny poza Fetterem (z bardzo nielicznemi wyjątkami) nie dodawał wody do śliwek, bo jeśli chciał sprowadzać śliwki, nie mógł ich kupować w workach, lecz już „prasowane".

„Pralnia" śliwek Fettera w Gdyni należała do wspaniałych, wyjątkowych interesów, podobnie jak łuszczarnia ryżu Mazura oraz olejarnia gdyńska.

Firma Fetter prowadzi w Warszawie na ul. Przejazd wielki dom handlowy, robiący olbrzymie obroty owocami południowemi oraz wspaniałe magazyny i urządzenia portowe w Gdyni.

Pogłoska, jakoby zatrzymanie dyrektorów domu handlowego Fettera w Gdyni odbyło się na podstawie zakwestjonowania rodzaju etykiet wyjaśni się niebawem. Nawiasem dodać można, że moda na patrjotyczne etykiety nieobca jest fimom owocarskim. B-cia Miller z Ptasiej sprowadzają pomarańcze z Palestyny z etykietą statku „Piłsudski".

Józef Fetter jeszcze przed kilku laty nie był w Warszawie nawet hurtownikiem, lecz kupcem handlującym z drugiej ręki, t. zw. „pół hurtownikiem". Choć wśród handlarzy czasami nie uważano go za fachowca, obecnie obliczają właściciela wielkiej firmy kolonialnej na grube miljony.

W tej chwili Józef Fetter bawi zagranicą, w związku z zakupem transportów pomarańcz.

Dziś popołudniu
Całkowite zaćmienie księżyca

Dziś, w godzinach popołudniowych, widoczne będzie w całej Polsce efektowne zjawisko całkowitego zaćmienia księżyca. Rozpocznie się ono o godz. 17 min. 28, poprzedzone wcześniej lekkiem zmętnieniem brzegu jasnej tarczy księżyca, wskutek zanurzenia się naszego satelity w t. zw. półcień ziemi.

O godz. 17 min. 28 księżyc zetknie się z całkowitym cieniem ziemi, który będzie się szybko rozprzestrzeniał wzdłuż jego tarczy, aż wreszcie o godz. 18 min. 58 pokryje ją całą. W tym momencie rozpocznie się zaćmienie całkowite, które trwać bedzie 23 minuty. Księżyc przybierze wówczas barwę szaromiedzianą.

Największe nasilenie zaćmienia przypadnie na godz. 19 min. 10. Od tej pory zjawisko będzie się odbywać w sensie odwrotnym. O godz. 19 min. 21 pojawią się pierwsze promienie słońca na brzegu tarczy księżyca ,aż nakoniec o godz. 20 min. 51 zniknie reszta czarnego cienia. Pozostanie jeszcze słabnący coraz bardziej szary półcień i o godz. 22 min. 02 księżyc zapłonie spowrotem pełnym blaskiem.

Jeżeli tylko dopisze pogoda, zaćmiene będzie widoczne z nastaniem zmierzchu ponad wschodnią częścią horyzotun. Przy pochmurnej pogodzie może się zdarzyć, iż nie będzie załamania promieni i w czasie zaćmienia księżyc całkowicie zniknie z nieba.

Napad na kolekturę Langnera
Kasjerce nałożono kajdanki
Bandyci zrabowali 20.000 złotych

Widownią niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego była wczoraj około godz. 11-ej ulica Targowa na Pradze.

W chwili, gdy w kantorze wymiany i kolektury Loterji Państwowej, Juljana Langnera (Targowa 44) znajdowała się tylko kasjerka, Celina Ostrogórska, pracująca tam od 7-miu lat, przyszli trzej bandyci. Jeden stanął przy drzwiach, aby nie wpuszczać klientów, dwaj pozostali zaś przesadzili ladę sklepową, za którą znajdowała się Ostrogórska, obezwładnili ją, kneblując usta chustką. Gdy jeden z bandytów mierzył z rewolweru, drugi tymczasem krępował kasjerce ręce i nogi łańcuszkami, które następnie zamknął na kłódki automatyczne..

Po obezwładnieniu kasjerki, bandyci zrabowali z dużej kasetki żelaznej worek ze stemplem P. K. O., zawierający około 20 tysięcy zł. gotówką. Z łupem tym bandyci szybko wyszli ze sklepu. Rabunek trwał zaledwie trzy minuty.

Wkrótce po ucieczce bandytów, Ostrogórska zdołała rozerwać łańcuch na rękach, poczem ze skrępowanemi nogami przeszła do wyjścia, krzycząc: „Trzymajcie bandytów!". Jednocześnie nacisnęła przełącznik dzwonka alarmowego, który łączy kantor z mieszkaniem dozorcy, Bolesława Moczydłowskiego.

Ponieważ dozorca był na schodach, pierwsza przybiegła żona dozorcy, Antonina. Tymczasem bandyci, korzystając z ruchu ulicznego w tym ożywionym punkcie, rozbiegli się w różne strony. Dwaj podobno umknęli w stronę ul. Kępnej, trzeci zaś — Ząbkowskiej. Na miejsce przybyła policja 15-go komis., oraz funkcjonarjusze Urzędu Śledczego. Okazało się, iż wszyscy bandyci byli młodzi, w wieku lat 23 — 25, chrześcijanie. Sądząc z mizernych i bladych twarzy, byli to prawdopodobnie zwolnieni, na mocy amnestji przestępcy.

Po sporządzeniu protokułu Ostrogórską i dozorcę przewieziono w celu szczegółowego zbadania do Urzędu Śledczego.

Zaznaczyć należy, iż przed dwoma laty, po raz pierwszy dokonano napadu na wspomnianą kolekturę i wówczas była w sklepie sama Ostrogórska. Bandyci zrabowali wtedy kilka tysięcy złotych. Po napadzie O. miała dodaną pomocnicę, lecz ostatnio znów pracowała sama. W 1932 r. również dokonano napadu na pracownicę oddziału tejże kolektury przy ul. Wolskiej 6, Halinę Szczycińską. Bandyta uderzył ją łomem w chwili otwierania sklepu i zrabował teczkę, zawierającą 1.000 zł. gotówką. W dwa dni później bandyta został ujęty i skazany na 2 lata więzienia.

Rewizja ubezpieczeń społecznych?
Nowe pogłoski

W kołach poinformowanych słychać, iż mianowanie b. posła dr. Dyboskiego dyrektorem departamentu ubezpieczeń społecznych M. O. S. uważać należy za zapowiedź rewizji całokształtu zagadnień ubezpieczeniowych.

Dotychczasowy system redukowania i ograniczania zakresu świadczeń ma być zahamowany. Mówi się również, iż ministerstwo opieki społecznej wystąpi z projektem rewizji ustawy scaleniowej.

T. K. K. T. zaprzecza
pogłoskom o ustąpieniu dyr. Szyfmana

Zarząd Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej w Polsce za pośrednictwem Ajencji „Iskra" oświadcza, że wszelkie pogłoski, pojawiające się ostatnio w prasie na temat zmian organizacyjnych i personalnych w teatrach Towarzystwa są wynikiem dowolnych i na niczem nie opartych przypuszczeń.

Jak wiadomo, pogłoski przypisywały chęć ustąpienia z TKKT p. Szyfmanowi a także przewidywały objęcie jego stanowiska przez p. Osterwę.

180 nauczycielek wygrało procesy
o dodatki mieszkaniowe

Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił w serji procesów, które mają zasadnicze znaczenie dla nauczycielek mężatek. Gminy kwestjonowały dotąd prawo nauczycielek szkół publicznych, pozostających w stanie zamężnym do otrzymywania specjalnego dodatku uposażeniowego na mieszkanie.

Zatargi z gminami na tem tle doprowadziły do wytoczenia w Trybunale 180 procesów. N. T. A. skargi te uwzględnił i orzekł, że nauczycielkom - mężatkom należy się dodatek mieszkaniowy od gmin.

Oficer angielski
zastrzelił Egipcjanina w Kairze

KAIR, 7.1. (PAT). Ubiegłej nocy oficer brytyjski zastrzelił na ulicy robotnika — Egipcjanina. Prasa opisuje to wydarzenie jak następuje:

W nocy, z restauracji przy ulicy Fuada wyszli 2 oficerowie brytyjscy, zauważyli, że robotnik, zajęty naprawą bruku, usiłuje zagarnąć należący do tych oficerów samochód.

Jeden z oficerów wyciągnął rewolwer, strzelił do robotnika i ciężko go ranił. Natychmiast zgromadził się tłum, który zajął groźną postawę wobec oficera, ten zaś z rewolwerem w ręku cofnął się wgłąb restauracji. Policja egipska zażądała, aby sprawca strzału udał się na odwach, lecz oficer odmówił.

Przybyła wówczas policja brytyjska i odprowadziła oficera na odwach.

26 majątków
na licytacji

LWÓW, 7.1 (tel. wł.). Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego ogłosiła dalszą listę licytacyjną, dotyczącą majątków, położonych na obszarze Małopolski. Pierwsze licytacje obejmują 26 majątków. Cena wywołania tych majątków określona została na około 20 milj. zł. Licytacje te odbywać się będą od 5 lutego b.r

Chmurno
z rozpogodzeniami

Wczoraj popołudniu panowała w Polsce pogoda naogół chmurna w drobnemi opadami na Polesiu i Wileńszczyźnie a z rozpogodzeniami na pozostałych obszarach. Termometr o godz. 14 wskazywał: 9 stopni ciepła w Tarnobrzegu, 7 w Przemyślu i Zaleszczykach, 6 w Lublinie i Kaliszu, 5 w Warszawie i Krakowie, 4 w Poznaniu i Płocku, 3 w Bydgoszczy i Tarnowie, 2 w Zakopanem i Suwałkach, 1 w Wilnie, 0 w Leśnej k. Baranowicz i Pohulance.

Dziś naogół chmurno i mglisto z rozpogodzeniami, na wschodzie miejscami opady. Nocą lekki mróz, w ciągu dnia temperatura w pobliżu 0. Słabe wiatry południowe i wschodnio południowe.

Podstacje elektryczne
w Rawie i Skierniewicach

Związek elektrowni komunalnych województwa warszawskiego przystępuje z wiosną do budowy 50 km. przesyłkowej sieci elektrycznej z Łowicza do Skierniewic i Rady Mazowieckiej.

W Rawie i Skierniewicach wybudowane będą podstacje elektryczne.

W przyszłym tygodniu
zapadnie wyrok na bojowców z O.U.N.

W kończącym się procesie Łebeda i tow. oskarżonych o udział w zamachu na ś. p. min. Pierackiego jeszcze 3 dni zajmą przemówienia stron. Po wznowieniu rozpraw w dniu jutrzejszym 9 b. m. przemawiać będzie ostatni z obrońców, adw. Lew Hankiewicz.

Po tem przemówieniu nastąpią repliki stron, które przeciągnąć się mogą do soboty.

Jak przewidują sąd zapowie termin ogłoszenia wyroku w sobotę. Nastąpi ono prawdopodobnie po trzech dniach w połowie przyszłego tygodnia.

Niekończący się proces
dr. Tadeusza Dymowskiego

W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny rozpoznawał ciągnącą się już od kilku lat sprawę p. dr. Tadeusza Dymowskiego, b. dyrektora Tow. „Rozwój", oskarżonego jeszcze w 1932 r. o popełnienie szeregu nadużyć na szkodę b. Banku Narodowego.

Sprawa była już dwukrotnie rozpoznawana przez Sąd Apelacyjny i przez Sąd Najwyższy, przyczem za pierwszym razem Sąd Apelacyjny złagodził jedynie wymierzoną karę dr. Dymowskiemu, za drugim natomiast uniewinnił go całkowicie.

Wczoraj po wysłuchaniu kilkugodzinnych przemówień p. prokuratora Millera, pełnomocnika powoda cywilnego adw. Święcickiego i obrońcy oskarżonego adw. Niedzielskiego, Sąd Apelacyjny odroczył ogłoszenie wyroku do dnia dzisiejszego, do godz. 13-ej.

Podkreślić należy, że choć stawiennictwo oskarżonego w Sądzie Apelacyjnym jest nieobowiązkowe, to jednak dr. Dymowski na każdej rozprawie w Sądzie Apelacyjnym był obecny i osobiście udzielał sądowi szeregu wyjaśnień związanych ze swoją sprawą.

Przeciw „polityce miecza“
wystąpił energicznie Roosevelt

LONDYN, 6. 1. (ATE). Orędzie prezydenta Roosevelta do kongresu podzieliło angielską opinję publiczną na dwa skrajne obozy. Część dzienników twierdzi zdecydowanie, że Roosevelt zadał zamierzonym sankcjom naftowym cios ostateczny, druga utrzymuje niemniej kategorycznie, że Liga Narodów obecnie może spokojnie przystąpić do zastosowania sankcyj naftowych.

Szczególnie znamienny jest głos zbliżonego do rządu „Daily Telegraph'u“, który stwierdza, że pierwsze wrażenie orędzia Roosevelta w Londynie sprowadza się do wykluczenia możności zastosowania przez Ligę Narodów skutecznych sankcyj naftowych w stosunku do Włoch. Nowy projekt amerykański w sprawie wzmocnienia neutralności zdaniem dziennika równoznaczny jest ze zdecydowanem zwrotem w polityce Stanów Zjednoczonych. Liga Narodów nie powinna się poddawać zbytnim iluzjom co do skutków, jakie pociągnie za sobą orędzie prezydenta amerykańskiego.

„Times“ utrzymuje, że pomiędzy polityką izolacji, propagowaną przez Roosevelta, a polityką narodów istnieje różnica bardzo poważna. Nowy projekt ustawy w sprawie wzmocnienia neutralności daje jednak Lidze Narodów daleko idącą swobodę przy zastosowaniu sankcyj gospodarczych.

Dziennik z zadowoleniem notuje krytyczne poglądy prezydenta Roosevelta w stosunku do państw uprawiających „politykę miecza“ temniemniej Anglja skłonna jest współpracować i pertraktować z każdem państwem bez względu na jego ustrój polityczny, o ile tylko dażenia, potrzeby i skargi przedstawione będa w formie niewykluczającej pokojowego załatwienia.

Na innem miejscu „Times“ zamieszcza artykuł lorda Cecila, domagający się, celem jaknajprędszego zakończenia wojny, zarządzenia wobec Włoch ostrzejszych sankcyj gospodarczych.

Wielka kompromitacja Sowietów
po wypędzeniu poselstwa z Urugwaju

LONDYN, 7.1. (ATE.). Dzisiejsza „Morning Post“ w artykule wstępnym omawia kompromitację poselstwa sowieckiego w Urugwaju w związku z wykryciem komunistycznych planów wywrotowych w Ameryce Południowej.

Dziennik atakuje sowieckiego komisarza dla spraw zagranicznych i przedstawiciela Sowietów w Lidze Narodów Litwinowa, któremu wobec Ligi trudno będzie zrzucić odpowiedzialność Moskwy za wywrotową akcję komunistyczną.

— Jest rzeczą ciekawą, pisze dziennik, czy Liga Narodów przyjęłaby do wiadomości oświadczenie przedstawiciela Sowietów o „niewinności Moskwy“ w knowaniach komunistycznych. Tłumaczenie takie było już przez rząd angielski kategorycznie odrzucone.

Dziennik wskazuje na ożywioną działalność komunistyczną w Bułgarji i podkreśla, że dobrze znani opinji międzynarodowej z procesu lipskiego Popow i Tanew otrzymali naganę od kierownictwa Kominternu za „brak aktywności“. Bułgarska partja komunistyczna była ostatnio zreorganizowana. Czy w tych warunkach można mówić o niezależności bułgarskiej partji komunistycznej?

— A jednak, stwierdza „Morning Post“ w dalszym ciągu — Sowiety niedawno zawarły z rządem bułgarskim układ o niemieszanie się do stosunków wewnętrznych tego kraju.

W zakończeniu swego artykułu dziennik wskazuje na rozszerzenie się wpływów komunistycznych, które opanowały Mongolję Chińską, Indochiny oraz inne kraje na Dalekim Wschodzie. Wpływy te coraz żywiej dają się odczuwać i w Europie, między innemi ostatnio w Walji Południowej i w Irlandji.

— Mimo to, — podkreśla dziennik, Litwinow odgrywa w dalszym ciągu wybitną rolę w Lidze Narodów i zdołał ostatnio przeforsować swego kandydata do komisji, badającej kwestję mordów politycznych.

Nowy projekt prawa
O neutralności St. Zjedn.

NOWY JORK, 6. 1. (PAT.). — Senatorowie Nye i Clark oraz deputowany Haverick złożą dziś nowy projekt prawa o neutralności, bardziej rygorystyczny, aniżeli projekt rządowy, a mianowicie proponujący wydanie ścisłych przepisów na wypadek konfliktu zamiast pozostawienia pełnomocnictw prezydentowi.

Wedle nowego projektu Embargo na broń wchodzi w życie automatycznie natychmiast po wypowiedzeniu wojny. W sprawie eksportu materjałów wojennych, projekt ustala zasadniczy kontyngent w postaci przeciętnej eksportu podczas 5-ciu lat poprzedzających wojnę. Kredyty handlowe dla stron walczących ulegają surowym ograniczeniom.

Obywatelom St. Zjedn. poza kilkoma określonemi wypadkami zabrania się podróżować w strefie objętej wojną. Towary wysłane do stron walczących są ekspedjowane na ryzyko zainteresowanego rządu. Nadużywanie flagi amerykańskiej przez strony walczące jest karane. Wedle projektu przekroczenie tych przepisów karane jest 10-letniem więzieniem oraz grzywną do 10.000 dolarów.

Rygorystyczny charakter projektu ma swe źródło w wyniku śledztwa specjalnego komitetu do zbadania sprawy handlu bronią, któremu przewodniczy senator Nye i który jutro ma złożyć raport z działalności towarzystwa Morgana w okresie poprzedzającym wzięcie udziału przez St. Zjednoczone w wielkiej wojnie.

Napad na rabina
w czasie posiedzenia kahału

KRAKÓW, 7.1 (tel. wł.). W czasie posiedzenia kahału w Ropczycach przystąpił do rabina Izaaka Liebermana członek zarządu, Efraim Granat, należący do przeciwników rabina. Ten fakt dał zebranej na sali obrad rodzinie pokątnego rzezaka Samuela Birnbauma hasło do urządzenia formalnego napadu na rabina Liebermana, którego dotkliwie pobito, rozbijając mu okulary, przyczem rzucono na niego popielniczkę i spluwaczkę. Awanturnicy połamali w sali kahalnej stół i krzesła oraz zniszczyli akta, leżące na stole. Kres zajściu położyła dopiero wiadomość, że policja została telefonicznie wezwana dla ukrócenia awanturników.

Francja pożycza Rosji
800 miljonów franków

PARYŻ, 6. 1. (PAT). Dziś o godz. 17.30 minister handlu Georges Bonnet oraz ambasador sowiecki Potiomkin podpisali francusko - sowiecki układ handlowy. Nowy układ m. in. zobowiązuje Z. S. R. R. do płacenia gotówką za obstalunki poczynione w przemyśle francuskim.

PARYŻ, 6. 1. (PAT). Podając wiadomość o możliwości przyznania kredytów w wysokości 800 miljonów franków dla Z. S. R. R. „Information“ twierdzi, iż kredyty te zostałyby udzielone w dwóch transzach a mianowicie 300 miljonów w roku 1936 i 500 miljonów w roku 1937.

Kredyty te miałyby służyć na pokrycie należności za dostawy francuskie dla ZSRR w ciągu najbliższych lat.

Na rynku finansowym zachowują dużą powściągliwość, powstrzymując się od komentowania tej sprawy. Podobne stanowisko zajmują również instytucje gospodarcze, które zostały o tem poinformowane.

Okradziony złodziej
powiesił się z rozpaczy

ŁÓDŹ, 7.1 (tel. wł.). Niejaki Stanisław Piotrowski został przed niejakim czasem skazany na 10 miesięcy więzienia za skradzenie ojcu 7200 zł. Wskutek amnestji kara więzienia została Piotrowskiemu darowana i ub. soboty rano został on wypuszczony z więzienia na wolność.

Piotrowski udał się niezwłocznie do domu rodzicielskiego. Gdy tylko zjawił się w domu, ojciec i brat dotkliwie go pobili, domagając się przytem, by wskazał miejsce, w którem ukrył skradzione pieniądze.

Piotrowski w dalszym ciągu wypierał się wszystkiego. W pewnej chwili opuścił nagle mieszkanie.

W kilka godzin później, t. j. około godz. 10 wieczór ub. soboty Piotrowski powiesił się w altance ojca na haku wbitym w ścianę. W porę jednak spostrzeżono samobójstwo i odcięto wisielca, poczem zaalarmowano Pogotowie Ratunkowe miejskie, którego lekarz przywrócił denata do przytomności.

Tymczasem powiadomiona o tem policja wszczęła dochodzenie, które ustaliło, iż Piotrowski skradzione pieniądze ukrył w innem miejscu w altance ojca i w sobotę wieczorem chciał pieniądze z kryjówki zabrać. Pieniędzy jednak Piotrowski już nie znalazł. Jak stwierdzono, ktoś go podpatrzył i pieniądze skradł.

To właśnie było przyczyną zamachu samobójczego Piotrowskiego, który nie mógł przeboleć utraty 7200 zł., dla których tyle się narażał.

Obecnie policja prowadzi dochodzenie w kierunku ustalenia, kto skolei je skradł.

Powódź we Francji
Loara znacznie wezbrała

PARYŻ, 6. 1. (PAT). Sytuacja na terenach nawiedzionych powodzią, jest w dalszym ciągu poważna. Szczególnie groźny charakter przybrała powódź w okolicach Nantes, gdzie Loara zalała nadbrzeżne bulwary i niżej położone części miasta.

Istnieją obawy, aby woda nie przerwała wału Divatte. który chroni przed zalewem kilka ludnych wiosek oraz urodzajne pola. Ludność w popłochu ucieka z okolic zagrożonych, unosząc z sobą swój dobytek.

Naskutek powodzi stocznie morskie w Nantes przerwały pracę. Przecinająca miasto linja kolejowa znajduje się pod wodą.

Od 120 lat nie notowano w Nantes równie wielkiej klęski żywiołowej.

Z innych stron Francji nadchodzą również alarmujące wieści o szkodach, wyrządzonych przez powódź,

Tajemnica
Porzuconego w stawie kadłuba
Sprawcami morderstwa 3 kobiety i 2 chłopców

ŁÓDŹ, 7. 1. (Tel. wł.). — Ponura zagadka okrwawionego kadłuba ludzkiego, znalezionego w stawie scheiblerowskim przy ul. Przędzalniczej, została ostatecznie przez policję wyjaśniona. Po żmudnych i długich poszukiwaniach policja ujęła i osadziła w więzieniu sprawców zbrodni.

Jak się okazało, znaleziony w stawie tułów należał do Stanisława Kubika, lat 23, robotnika Widzewskiej Manufaktury w Łodzi, zamieszkałego na Zarzewie, a ostatnio nie posiadającego własnego mieszkania.

Doprowadziło to szybko do ujawnienia morderców. Bestjalskiego czynu dopuściły się trzy kobiety przy pomocy dwóch chłopców, a mianowicie: Agnieszka Bielczyk, lat 48, wdowa Zofja Bielczyk, lat 25, jej córka, Anna Jabłońska, lat 23, panna, oraz Henryk Bielczyk, lat 23 i Feliks Bielczyk, lat 16.

Mordu dokonano w niedzielę dnia 22 grudnia ub. r. w domu przy ul. Dąbrowskiej 67, w mieszkaniu Bielczyków.

W tem samem mieszkaniu zwłoki zostały poćwiartowane i w nocy dn. 23 grudnia r. ub. wrzucono kadłub do stawu scheiblerowskiego.

Zamordowany w tak okrótny sposób robotnik Stanisław Kubik był narzeczonym Zofji Bielczykówny. Bielczykówna była poprzednio zaręczona z niejakim Watczakiem. Kubik, który był awanturnikiem i typem zdecydowanym na wszystko, groźbą śmierci i teroru zmusił swego rywala do ustąpienia. Później Kubik zaczął teroryzować rodzinę Bielczyków. Wszystkie pieniądze, które zarabiał, przeznaczał na wódkę, którą wypijał w mieszkaniu Bielczyków przy ul. Dąbrowskiej. Krytycznego dnia po hucznej libacji doszło pomiędzy uczestnikami pijatyki do bójki, w czasie której Kubik został zamordowany. Aby się pozbyć zwłok i uniknąć w ten sposób kary, uradzono aby ciało poćwiartować i części ukryć.

Władze policyjne w czasie dochodzeń zdołały wydobyć z dołu kloacznego jednego z domów obok Rynku Leonarda nogi odrąbane od tułowia aż po kolana. Z dołu kloacznego w domu przy ul. Dąbrowskiej nr. 34 wydobyto głowę.

Dochodzenia policyjne w tej sprawie zostały zakończone, a akta przekazano sędziemu śledczemu.

Śledztwo zakończone zostanie w ciągu 10 dni, poczem prokuratura sporządzi akt oskarżenia. Rozprawa odbyłaby się około 15 kwietnia. Wszystkim aresztowanym grozi kara śmierci.

Po wyjściu z więzienia
zostali okradzeni

WILNO, 7. 1. (Tel .wł.). — „Czasami w więzieniu spokojniej i bezpieczniej“. Takie zdanie wygłosili w 6 komisarjacie P. P. zwolnieni na podstawie amnestji z więzienia Łukiskiego: Józef Karolczak, Feliks Szyłkowski oraz Mikita Wilejszys. Jak długo siedzieliśmy w więzieniu wszystko było w porządku — żalił się Karolczak. Ledwośmy jednak wyszli na wolność, a już zostałem... okradziony.

Jak się okazało, znalazłszy się na wolności, wstąpili oni do knajpy i oddali należny hołd Bachusowi. Skolei znaleźli się w domu schadzek przy ulicy Turgielskiej 16, gdzie jednemu z nich, właśnie Karolczakowi, jedna z „wesołych dam“ wykradła 5 zł.

Żale amnestjonowanych uwieczniono w protokóle policyjnym.

Tajemniczy ładunek broni
Władze bezpieczeństwa Tuluzy w kłopocie

PARYŻ, 6. 1. (PAT.). — „L'Intransigeant“ donosi z Tuluzy, że w ubiegłym tygodniu przybyły tam dwa wagony z bronią z parku artyleryjskiego w Clermont Ferrand.

Skoro władze arsenału chciały przyjąć ładunek zauważono zniknięcie jednego wagonu. Podjęto natychmiastowe poszukiwania.

Wagon odnaleziono na bocznym torze w stanie zaplombowanym z ładunkiem 3000 karabinów Mauzera oraz ręcznych i ciężkich karabinów maszynowych bez jakichkolwiek dokumentów podróży, ani też wskazania miejsca przeznaczenia.

Władze bezpieczeństwa wdrożyły energiczne dochodzenie.

Demonstracja
przed domem „Rytas“

WILNO, 7. 1. (Ttel. wł.). — Onegdaj po manifestacji na rzecz Polaków na Litwie w godzinach wieczorowych na Antokolu przed domem gdzie mieści się litewskie Tow. Oświatowe „Rytas“, zgromadził się liczny tłum, który demonstrował przeciwko represjom na Litwie. Po wzniesieniu okrzyków zebrani rozeszli się.

25 tys. osób
choruje na grypę

TOKIO, 6. 1. (PAT). W prowincji Jamaguszi wybuchła wielka epidemja grypy. Choruje 25 tys. osób.

Gaz na balu
zatruł trzy tancerki

LWÓW, 7.1 (tel. wł.). W sali Domu Narodowego we Lwowie w czasie zabawy tanecznej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Trzy panie: Ida Abendowa, Syncha Schlaierowa i Anna Sternowa uległy w bufecie zatruciu gazem świetlnym, który wydobywał się z nieuszczelnionego kurka. Na widok słaniających się kobiet powstało w sali zamieszanie. Wezwane Pogotowie Ratunkowe odwiozło Sternową, najsilniej zatrutą, do szpitala, towarzyszki jej zaś po opatrzeniu przez lekarza, pozostawiono opiece domowej.

„Jedna pieczeń“
hasło karciarzy

LWÓW, 7.1 (tel. wł.). Ub. nocy policja urządziła lustrację lokali zarówno w centrum miasta, jak i na peryferjach. Około północy wywiadowcy policji weszli nagle do kawiarni „Trocadero“ przy ul. Legjonów 27. W momencie zjawienia się policji kelner ostrzegał grających przez głośne wypowiedzenie hasła, które brzmiało: „Jedna pieczeń!“. Gdy jednak grający, zatopieni w kartach, nie zwrócili uwagi na to hasło kelnera, ten ostatni krzyknął wreszcie: „Policja!“. Wówczas uczestnicy gry rzucili się do ucieczki, pozostawiając na miejscu kilka talij kart oraz 17 zł. w gotówce. Ponieważ uprawiano hazard, policja gotówkę i karty zasekwestrowała.

Ze strachu, że zabił
pozbawił się życia

ZAWIERCIE, 7.1 (tel. wł.). Onegdaj zanotowano w Zawierciu szczególne zajście. Mianowicie niejaki Tadeusz Tyl usiłował, na tle osobistych porachunków, dokonać zabójstwa na osobie 24-letniego Eugenjusza Bryły, mieszkańca Zawiercia, oddając do niego kilka strzałów rewolwerowych. Na szczęście napastnik chybił i rzucił się do ucieczki.

Zaalarmowany zajściem st. post. Długosz począł Tyla ścigać, wzywając go, aby się zatrzymał. Tyl uczynił to, lecz w tej samej chwili rozległy się trzy strzały. Jak się okazało. Tyl popełnił samobójstwo i na miejscu skonał.

Świadkowie zeznali, że gdy Tyl strzelał do Bryły, ten ostatni rzucił się na ziemię, udając zabitego. Tyl rzekomo w przeświadczeniu, że zabił kolegę, odebrał sobie życie.

11 dzieci wpadło do stawu
podczas ślizgania się

ŁÓDŹ, 7. 1. (tel. wł.). — Wczoraj popołudniu gromadka dzieci przedostała się na teren ogrodzonego i zabronionego do użytku sportowego stawu Cymmermana przy ul. Rzgowskiej na Chojnach. Dzieci zaczęły ślizgać się, nie zważając na to, że warstwa lodu na stawie była spowodu odwilży cienka i krucha.

W pewnej chwili lód zaczął pękać. Do wody wpadło 11 dzieci. Z pomocą tonącym pośpieszyli przechodnie, którzy zdołali wydobyć 6 dzieci. Dalsze 4-ch nawpół przytomnych chłopców wyciągnął z wody za pomocą sznura dozorca stawu. Jedna dziewczynka upadła na dno i tam utonęła.

Natychmiast wezwano wszystkie karetki Pogotowia i straż ogniową, zachodziła bowiem obawa, że więcej dzieci utonęło. Straż ogniowa po przeszukaniu całego stawu wydobyła zwłoki 11-letniej Sabiny Cieślakówny. Pozostałe dzieci, które uległy strasznemu wypadkowi odwieziono do szpitala.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 7 stycznia

Dewizy: Belgja 89.30; Holandja 360.00; Kopenhaga 116.90; Londyn 26.17; Nowy Jork 5.30 i pięć ósmych; Oslo 131.55; Paryż 35.01; Praga 21.96; Szwajcarja 172.50; Madryt 72.60; Berlin 213.45.

Obroty dewizami średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.30 i trzy czwarte; rubel złoty 4.76; dolar złoty 9.01; rubel srebrny 1.60; gram czystego złota 5.9244; marki niem. 127.00; funty ang. 26.17.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 64.50 (500 dol.) 64 i siedem ósmych (w proc.); 4 proc. państw poż. premjowa dolarowa 52.70; 5 proc. konwersyjna 64.50; 6 proc. poż. dolarowa 80.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 pr. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 46.63; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.25; 5 pr. L. Z. Łodzi (1933 r.) 48.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 62.00.

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie utrzymana; dla listów zastawnych cokolwiek mocniejsza; dla akcyj niejednolita.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 95.25 (w proc.); 7 proc. poż. Śląska 72 i trzy ósme (w proc.); 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 70.50 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 96.25; Węgiel 13.00; Norblin 34.50; Haberbusch 32.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 klg.: pszenica jednolita 19,00—20,00, zbierana 19—19.50, żyto I-szy stand. 12.50 — 12,75, II-gi st. 12.25—12,50, owies I st. 14.25—14.75, owies I-A st. 14.75 —15, owies II-gi stand. 13.75 — 14.25, jęczmień browarny 16.25—17, gat. II 14 — 14.50, gat. III-ci 13.75 — 14, gat. IV-ty 13.50 — 13.75, groch polny 20—22. Victoria 31—34, wyka 19.50—20.50, peluszka 21.50—22, seradela podwójnie czyszczona 21 — 22, łubin niebieski 8.25 — 8.50, żółty 8.75—10.25, rzepak zimowy 42.50 — 43.50, rzepik 41.50 — 42,50, rzepak letni 41.50 — 42.50, rzepik letni 42,00 — 43,00, siemię lniane 32.50 — 33.50, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90 — 100, o czystości 97 proc. 120—130, biała surowa 60—70, o czystości 97 proc. 80 — 90, mak niebieski 67—69, mąka pszen. gat. I-A 31—33.00, gatunek I-B 29 — 31, gat. I-C 27 — 29, I-D 25—27, I-E 24—25, II-B 23—25, II-D 22—23, II-F 21—22, II-G 20—21, żytnia „wyciągowa“ 20 — 21, gat. I-szy do 45 proc. 20 — 21 gat. I do 55 proc. 19 — 20, gat. II-gi 15 — 16, razowa 15 — 16. otręby pszenne grube 10.50 — 11, średnie 9.50 — 10, miałkie 9.50 — 10, żytnie 8.75—9.25, kuchy lniane 15.50 — 16 rzepakowe 13.50 — 14, śruta sojowa 22.50—23.

Młodzież i kobiety przeciw degeneracji duchowej i fizycznej

Przyszłość Polski w wychowaniu zdrowych pokoleń

Żywa dyskusja nad projektem ustawy eugenicznej

Wczoraj podawaliśmy dwa głosy bezwzględnych przeciwników wprowadzenia ustaw eugenicznych w Polsce w wersji projektu Tow. Eugenicznego. Dziś przytoczymy dwa głosy zwolenników przeprowadzenia tego projektu.

Piszą do nas m. in. student Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, wypowiadając poglądy środowiska, w którem się obraca, oraz jedna z czytelniczek warszawskich, rozważająca nowe projekty pod kątem widzenia życia własnej rodziny i ewentualnie podobnych wypadków w innych rodzinach.

USUWANIE OBJAWÓW ROZKŁADU

Pisze student:

„Jestem wierzącym katolikiem i przedstawicielem młodego narodowego pokolenia, gotowego do najwyższych poświęceń w służbie ojczyzny. Naszem zdaniem, przyszłość Polski leży w wychowaniu zdrowych moralnie i fizycznie nowych pokoleń. Aby wychować takie pokolenia, musimy przeciąć nici wiążące nas z degeneracją przeszłości, zaszczepioną nam przez obcych w okresie niewoli, ponadto musimy rozwikłać szereg spraw, jak np. kwestję żydowską, która jest niemal że sprawą życia i śmierci naszego społeczeństwa. Rozbijając i niszcząc czynniki gangreny duchowej i fizycznej, musimy zwalczać zarówno jej przejawy moralne, jak i fizyczne. I to nie półśrodkami, a w sposób radykalny. Tylko środki ostre mogą dziś pomóc. W zakresie obrony przed degeneracją fizyczną, jednym ze środków celowego odrodzenia jest ustawa eugeniczna w jej obecnej treści.

ZBYTECZNA OBAWA NADUŻYĆ

„Nie wdaję się w dyskusję nad jej stroną naukową ze względu na brak fachowości. Jestem jednak całkowicie po stronie ludzi, dążących do wprowadzenia tej ustawy w życie. Nie zgadzam się z zastrzeżeniami np., że powyższa ustawa, jeżeli chodzi o przymus sterylizacji, może być nadużywany. Owszem, nadużycia możliwe są zawsze, ale gdyby to brać pod uwagę, nie możnaby było przedsięwziąć jakiegokolwiek działania, gdyż zawsze mogą zachodzić nadużycia. Jest jasne, że gdy w przyszłości ster rządu znajdzie się w ręku ludzi przepojonych ideałami odrodzenia narodowego, rządy będą twarde, prawa bezwzględne, ale nie będzie nieuczciwości.

Są jeszcze inne zastrzeżenia jak to ,że nie wolno niszczyć lub kaleczyć tych części ciała, które są przeznaczone przez przyrodę pewnym celom naturalnym, chyba, że tego wymaga zdrowie całego ciała. Mojem zdaniem, majoryzowanie jednostki na niekorzyść całego narodu, nie jest słuszne. Czyż nie większą zbrodnią jest dopuszczenie i tolerowanie zgubnego wpływu jednostki chorej na większą grupę ludzi za pośrednictwem których degeneracja znowu postępuje zataczając szersze kręgi? Dowiedzione jest np .,że osobnicy chorzy często z sadystyczną rozkoszą rozprzestrzeniają zarazę. Obserwujemy to przedewszystkiem przy wszelkich chorobach na podłożu seksualnem lub czasami psychicznem. Należy więc nie dopuścić do tego i ku temu prowadzi przymus sterylizacji i kastracji. Zabieg ma na celu lokalizację gangreny, niedopuszczenie do jej rozprzestrzeniania się. Jest to konieczne, podobnie jak konieczną jest w pewnych wypadkach zakażenia np. choćby amputacja ręki, gdy chodzi o życie pacjenta. A nawet, biorąc ściśle, poza pewnem podobieństwem technicznem, oba wypadki nie wytrzymują porównania, bowiem, gdy w jednym wypadku chodzi o jednostkę, w drugim o rzecz tak wielką, jak naród.

ZADANIA PAŃSTWA NARODOWEGO

W całości jednak przeprowadzenie moralnego i fizycznego uzdrowienia społeczeństwa może dokonać tylko państwo narodowe, a jedną z części wykonania tego zadania winna stać się ustawa eugeniczna. Co do obaw, że pewne jednostki (chyba nieliczne) będą obchodziły prawo i żyły np. bez ślubu, nie są realne, gdyż ustawodawstwo państwa narodowego wkroczy zdecydowanie w dziedzinę całego życia moralnego, zwalczajac wszelkie objawy rozkładu, jak wyżej wspomniany, i taki chociażby, jak prostytucja, alkoholizm, świadoma demoralizacja.

„Pisząc o tem, pragnę dać wyraz poglądom, nurtującym młodzież i zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo zaprzepaszczenia powyższej sprawy.

„Nasi sąsiedzi rozpoczęli już realizację programu, wzmocnienia sił narodowych i to z dodatniemi wynikami. Nie chcąc pozostać w tyle i popełnić jeszcze jeden grzech zaślepienia i niemądrego konserwatyzmu, dbając o wielkość Polski, winniśmy dążyć do wzmocnienia „tężyzny narodu", by w obliczu zagrożenia Rzeczypospolitej mieć siłę do dania wrogom należytej odprawy.

Waldemar Olszewski,
student U. S .B.
Wilno, Gdańska 6 m. 7.

Oto list czytelniczki:

„Korzystając z wezwania do ankiety, na wymieniony wyżej temat, zamieszczonego w nr. 370 pisma „A B C", pozwalam sobie zabrać głos, jako bezpośrednio zainteresowana.

NAJNIESZCZĘŚLIWSZE MAŁŻEŃSTWO

Mam lat 32, mój mąż 36. Pobraliśmy się z miłości 12 lat temu i mamy dwoje dzieci. Niestety, małżeństwo nasze, chociaż w dalszym ciągu się kochamy i materjalnie wcale nieźle jesteśmy sytuowani, jest jednem z najnieszczęśliwszych.

Przyczyna? Niedobór płciowy i choroby.

Bo proszę sobie wyobrazić połączenie dwojga ludzi, z których on, chorobliwie przezmysłowiony, bez ujmy dla zdrowia i obawy wyczerpania mógłby mieć kilka żon, gdy mnie każde współżycie sprawia fizyczny ból. Ponadto po urodzeniu się drugiego dziecka lekarz stwierdził u mnie gruźlicę nerek i kategorycznie zabronił mi dalszego potomstwa. Nosiliśmy się nawet z myślą rozejścia się, ale miłość do dzieci i nasza wzajemna powstrzymały nas od tego. Nie byłoby może tragedji, gdyby mąż potrafił bez ujmy dla zdrowia opanować zmysły, ale badania lekarskie, którym się mąż poddał, wykazały chorobliwą pobudliwość zmysłową, powodującą u niego stały stan podniecenia i zdenerwowania. U 11-letniego synka zauważyłam również objawy przedwczesnej dojrzałości i nadmiernej pobudliwości, odziedziczonych niewątpliwie po ojcu.

DZIŚ SYTUACJA BEZ WYJŚCIA

Jako najskuteczniejszy środek ocalenia szczęścia naszego małżeństwa lekarze wskazali na potrzebę dokonania kastracji, której mąż zdecydowany jest się poddać, gdyż stan ciągłego podniecenia przeszkadza mu w pracy biurowej i z tego powodu miał wiele przykrości służbowych. Niestety, prawo nasze zabrania dokonywania tego rodzaju zabiegów, o ile nie jest to spowodowane zagrożeniem bezpośredniej utraty życia — toteż żaden lekarz nie chciał się podjąć takiej operacji, jako zakazanej, a sami nie mamy odwagi tego dokonać.

OBAWA KRZYWDY...

Czy w tych warunkach wprowadzenie u nas ustawy sterylizacyjnej nie byłoby dla nas, a sądzę i dla wielu małżeństw prawdziwem błogosławieństwem?

Czy osobnicy obarczeni zboczeniami płciowemi mało unieszczęśliwili już nieletnich dziewcząt?

Czy dla państwa i społeczeństwa nie byłoby również korzystne wprowadzenie ustawy, która pozwoliłaby, np. w naszym wypadku, na uspokojenie mego męża, cieszącego się opinją bardzo zdolnego, ale przedenerwowanego pracownika, jak również wielu jemu podobnych, o czem się jednak głośno nie mówi?

Mam wrażenie, że ustawa sterylizacyjna nie będzie stała również w sprzeczności z nauką Kościoła Katolickiego, jeżeli w Ewangelji Św. według Św. Mateusza, rozdz. XVIII, wiersze 8 i 9, powiedziano: „Przetoż jeżeli ręka twoja, albo noga twoja gorszy cię, odetnij ją i odrzuć od siebie; lepiej jest tobie wnijść do żywota chromym albo ułomnym, niżeli dwie ręce albo dwie nogi mając, wrzuconym być do ognia wiecznego".

„Jeżeli cię oko twoje gorszy, wyłup je i odrzuć od siebie; lepiej jest tobie jednookim wejść do żywota, aniżeli oba oczy mając być wrzuconym do ognia piekielnego".

Ustawa sterylizacyjna stosowana umiejętnie i oględnie, nie może przynieść krzywdy ani Kościołowi, ani państwu, ani społeczeństwu. My w każdym razie oczekujemy na nią z niecierpliwością.

Mając nadzieję, że głos mój nie będzie odosobniony, łączę wyrazy głębokiego szacunku i wdzięczności za poruszenie tego tematu i pozostaję z poważaniem

M. T.

Badanie ksiąg handlowych

przedstawionych przez płatnika

Ze względu na napływające skargi płatników na zbyt przewlekłe badanie ksiąg handlowych i gospodarczych przez rewidentów skarbowych, zwłaszcza w wypadkach, gdy księgi dostarczone są przez płatników do urzędów skarbowych i tam przez dłuższy czas pozostają bez istotnej potrzeby, Ministerstwo Skarbu przypomina wydany w tej sprawie okólnik z dn. 16 maja 1929 r., według którego przetrzymywanie ksiąg, przedstawionych przez płatników do sprawdzenia deklaracji podatkowej, jest niedopuszczalne.

Należy bowiem pamiętać, że księgi handlowe i gospodarcze płatnicy prowadzą nietylko dla celów podatkowych i brak tych ksiąg w przedsiębiorstwie lub gospodarstwie, choćby one dotyczyły ubiegłego okresu operacyjnego, stanowi dla płatnika znaczne utrudnienie, jeśli zaś chodzi o spółdzielnie, które wzywane są dość często do przedkłania ksiąg w urzędzie skarbowym, zabieranie ksiąg rachunkowych i wszelkich dokumentów z lokalu spółdzielni może nieraz uniemożliwić przeprowadzenie ustawowej rewizji przez organa nadzorcze, powołane do tych czynności w myśl ustawy o spółdzielniach.

Celem uniknięcia wspomnianych niedomagań Ministerstwo Skarbu zarządziło ścisłe przestrzeganie przepisów art. 1 i 2 Ordynacji Podatkowej oraz par. 181 Instrukcji Podatkowej z dnia 31 grudnia 1934 r., zaznaczając przytem, że badanie ksiąg na miejscu u płatnika, gdzie się znajdują wszelkie dokumenty i zapiski, ułatwia i upraszcza tok samego badania, czyniąc je nadto wszechstronniejszem.

Dalej Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby wzywanie płatników do przedstawienia ksiąg w lokalu urzędu z reguły ograniczyć do mniejszych przedsiębiorstw, przyczem przed rozpoczęciem akcji wymiarowej zawczasu ułożyć plan, w którym winno się przewidzieć, jakie księgi i w jakich terminach mogą być zbadane w urzędzie skarbowym, aby w ten sposób usprawnić pracę rewidentów i nie narażać płatników na zbyteczną stratę czasu.

Na marginesie ostatniej amnestji

Raz zbłądził

i czuje się poza nawiasem życia

Jeden z naszych Czytelników pisze:

„W związku z amnestją dużo się pisze i mówi, że nad zwolnionymi więźniami należy roztoczyć opiekę, wystarać się im o pracę i t. p., ażeby nie wrócili spowrotem na złą drogę.

A co mają robić ci, co już odcierpieli swą karę?

Otóż ja znajduję się w takim wypadku. Zbłądziłem! Wiem, że że byłem winien, karę swą odcierpiałem, ale od dwóch lat nie mogę dostać żadnej posady, gdyż mam plamę, której zmazać niczem nie mogę, nie mając środków pieniężnych na opłacenie adwokatów, a kilkakrotne prośby moje do Pana Prezydenta o wymazanie mi skutków kary, Sąd zwraca bez dania sprawie dalszego biegu i dlatego właśnie nie mogę znaelźć nigdzie pracy, pomimo, iż raz byłem tylko karany i mam szczere zamiary, ażeby pracować uczciwie.

Pomimo, iż trafiają mi się posady, objąć ich nie mogę, gdyż trzeba składać świadectwo moralności, którego uzyskać nie mogę.

Co mam robić, mam rodzinę, którą muszę utrzymywać i stale jestem w nędzy, bo mam drogę zamkniętą do otrzymania posady w instytucjach państwowych i samorządowych, a o prywatnej posadzie nawet marzyć w obecnych czasach nie można. Czy mam iść na drogę rozbijać, lub zająć się ciemnemi sprawami? A chcę żyć uczciwie i pracować.

Jeden raz zbłądziłem i za to muszę całe życie cierpieć?

Nawet posady rządcy domu nie mogę zająć, gdyż tu też wymagają świadectwa moralności.

Panie Redaktorze! Zwracam się z gorącą prośbą o łaskawe poruszenie tej sprawy w swem piśmie, gdyż takich jak ja, jest więcej, a mają zamkniętą drogę do życia uczciwego.

P. S. Nazwiska ze zrozumiałych względów nie podaję.

Próby radja na szybowcu

w Bezmiechowej

Dużą sensację w sferach lotniczych wywołały przeprowadzone jednocześnie we Lwowie i Bezmiechowej próby komunikacji radjowej z szybowcem.

We Lwowie, w laboratorjum Politechniki oraz w Bezmiechowej na szybowisku ustanowiono dwa komplety stacyj radjowych nadawczo - odbiorczych. Obecnie dzięki tym stacjom Lwów prowadzi codziennie rozmowy przez radjo ze szkołą szybowcową w Bezmiechowej, informując się o stanie przeszkolenia i nadając komunikaty meteorologiczne. Pozatem w Bezmiechowej ustawiono małą nadawczo - odbioczą aparaturę (3 m.), w celu urządzenia komunikacji radjowej szybowca z ziemią. Na szybowcu treningowym „Komar" ustawiono odbiornik radjowy i z ziemi instruktorzy kierowali lotem nadając wskazówki przez radjo. Podczas tej próby stwierdzono, że odbiór przez radjo nie wywiera szkodliwego wpływu na pilota. Próby te będą dalej prowadzone.

Nowy front polityczny konserwatystów

Echa mowy ks. Radziwiłła

Opozycyjna mowa ks. Janusza Radziwiłła przy dyskusji amnestyjnej w Senacie, za którą został przywołany do porządku, stanowi jeszcze ciągle przedmiot komentarzy prasowych. „Nasz Przegląd" wspomina o liście z podziękowaniem, otrzymanym przez posła ks. Lubelskiego

„od b. posła przywódcy stronnictwa ludowego, którego nazwiska przytaczać nie wolno. Ksiądz Lubelski odczytał w owym liście nietylko pochwały dla siebie, ale i dla przywódcy ruchu konserwatywnego w Polsce księcia Radziwiłła. Szanse przeto wskrzeszenia paktu lanckorońskiego w nowej postaci są większe niż szanse frontu jednolitego pięknie głoszonego przez lewicę. Przywołanie do porządku, skreślenie ze stenogramu ustępu przemówienia, opłaciło się więc zupełnie dawnemu sojusznikowi pułkownika Sławka. Działając na dalszą metę książę pan starał się wyjrzeć poza parlament, pracować na szerszym terenie".

„Kurjer Poranny" podkreśla szczególną znamienność oświadczeń ks. Radziwiłła, który przemawiał jako „realny polityk, szef stronnictwa o określonych interesach klasowych, mający już swą kartę w historji życia politycznego naszego kraju". Toteż:

„głosu Radziwiłła nie mógł nie usłyszeć realny polityk, nie mogła obojętnie przyjąć go opinja publiczna, nie mógł go nikt zlekceważyć. Musiał bowiem Radziwiłł dojrzeć niebezpieczeństwo, którego nie osłabia istniejący aparat bezpieczeństwa. Na rozległym horyzoncie polskich wsi łacniej mógł, niż kto inny, dojrzeć zbierające się chmury...

Ujemną stroną naszych obecnych stosunków pozostaje wciąż ten stan rzeczy, w którym każde zebranie swobodnie zwołane dla omówienia spraw publicznych stać się może terenem nieobliczalnych popisów, w którym niewiadomo nigdy przez kogo zostanie opanowane, co zdecyduje o jego charakterze. Prasa przy zupełnej swej wolności niewątpliwie zostałaby wyzyskana przez różne elementy w kierunku obniżenia poziomu życia publicznego... Ponad organizacje ideowe, zawierające określony program i taktykę, wyrasta żywioł... Na tle tego rozprószenia mogła powstać w umyśle realnego konserwatysty perspektywa takiego położenia, w którem zabraknąć może sił do oporu i w którem będzie się próbował ukazać wypiastowany przez nędzę materjalną upiór Szeli..."

Że zaś konserwatyści stoją obecnie przed zasadniczą zmianą swej dotychczasowej taktyki, dowodzi także artykuł „Czasu", wzywający do „odnowienia politycznego prawicy". Dotąd bowiem „konserwatyzm poza samym Krakowem oparł się w całości na jednej tylko warstwie — wielkiem rolnictwie, co więcej, oparł się na dawnej formie wielkiego rolnictwa — szlacheckiem ziemiaństwie":

„Niemniej, nie można zamykać oczu na proces, dokonany biegiem rzeczy, przesiąknięcia warstw oświeceńszych i zamożniejszych nową kulturą miasta... Upatrując drogę wzmocnienia prawicy w Polsce w odnowieniu jej społecznych podstaw, zgodnem z współczesnym układem sił społecznych w kraju, nie boimy się, że zalecamy rzeczy niemożliwe... Nie poniesie tu klęski, nie zejdzie do grobu sama myśl społecznej i politycznej prawicy, ze swym umiarem, ostrożnością w dziedzinie gospodarczej, dążeniem do stałości stosunków, myślą o państwie. Znajdzie tylko wraz z innemi sztandarami innych obrońców".

Konserwatyści zatem dążą coraz wyraźniej do przekształcenia się z dawnej partji ziemiańskiej w stronnictwo o szerszej platformie społecznej — i stąd także coraz bardziej uwidocznia się zmiana ich taktyki.

Zamordowanie studenta-żyda

w Ostrowiu Mazowieckim

Żydowski „Nasz Przegląd" donosi z Ostrowia Mazowieckiego:

„Dla rodziców, mieszkających w Ostrowiu Mazowieckim przyjechał na ferje świąteczne student Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Lejb Leszcz.

Kilku chuliganów znienacka napadło na Leszcza na ulicy i pobiło go drągami tak okrutnie, że nieszczęśliwy zmarł na miejscu.

Zbrodnia wywołała w całem mieście wstrząsające wrażenie.

Na wieść o mordzie policja wszczęła niezwłocznie dochodzenie, w wyniku którego aresztowano 3 zabójców".

Posag w wycofanych banknotach

Niezwykła prośba do Banku Polskiego

KRAKÓW, 7. 1. (Tel. wł.). — Niezwykłą depeszę do dyrekcji Banku Polskiego w Warszawie wystosowała córka pewnego rolnika spod Nowego Sącza, prosząc o wymianę dawno wycofanych z obiegu banknotów 20-złotowych na banknoty obiegowe. Zaznaczyć należy, że termin wymiany wspomnianych banknotów 20-złotowych dawno już minął.

Ojciec petentki, umierając, przeznaczył dla swej córki posag w sumie 4000 zł. Posag ten w banknotach 20-złotowych umieścił w kopercie, kopertę zapieczętował, a ponieważ córka była małoletnia, wręczył kopertę miejscowemu proboszczowi, prosząc ażeby wydał ją córce z chwilą gdy dojdzie do pełnoletności.

Obecnie proboszcz spełnił polecenie troskliwego, lecz nie przewidującego ojca i wręczył kopertę spadkobierczyni.

Po otwarciu koperty z przerażeniem przekonano się, iż posag składa się z banknotów wycofanych z obiegu i szukając ratunku, postanowiono zwrócić się do Banku Polskiego, ażeby uwzględniono ten niezwykły zbieg okoliczności.

Zjazd b. stypendystów

fundacji Rockefellera w Warszawie

Dorocznym zwyczajem 6 b. m., w dzień Trzech Króli, w Państwowej Szkole Higieny w Warsazwie odbył się jedenasty z rzędu zjazd polskich stypendystów Fundacji Rockefellera, rekrutujących się spośród lekarzy państwowej i samorządowej służby zdrowia oraz inżynierów sanitarnych, bakterjologów i chemików, którzy korzystali w ub. latach ze stypendjów Fundacji dla pogłębienia swych studjów, przeważnie w Stanach Zjednoczonych.

Na zjazd przybyli b. stypendyści ze wszystkich dzielnic Polski. Na zjeździe odbyła się wymiana zdań co do dalszej ścisłej współpracy „Rockefellerczyków" nad podniesieniem stanu zdrowotnego w kraju. Wyrażono podziękowanie Fundacji za dotychczasowe jej zasługi w dziedzinie pomocy dla Polski, która trwa 14 lat. Zjazd wystosował pozdrowienie do zarządu Fundacji w Nowym Jorku i do przedstawiciela Fundacji w Paryżu.

Na miejsce usuniętych Polaków

wzięto zastępców żydów

KIELCE, 7.1 (tel. wł.). W październiku ub. r. ówczesny dyrektor Ubezpieczalni Społecznej, p. Mazur, zwolnił z posad z dniem 1 stycznia b. r. czterech lekarzy Polaków: dra W. Zasuchę, dra T. Możdżyńskiego, dra W. Zakrzewskiego i dra M. Grzybowskiego. Wszyscy wymienieni lekarze pracowali w Ubezpieczalni od kilkunastu lat. Wymówienie pracy nastąpiło na zasadzie artykułu ustawy, mówiącego o zwalnianiu i przenoszeniu lekarzy „w związku z reorganizacją lecznictwa".

Na dwa pierwsze stanowiska zwolnionych lekarzy-internistów ogłoszono natychmiast konkurs, który dotychczas nie został rozetrzygnięty. Tymczasem jednak zwolnieni lekarze przestali z dn. 1 stycznia b. r. pełnić swe funkcje i musiano poszukać zastępców. I oto zastępstwo dra Możdżyńskiego powierzono żydowi drowi Pelcowi, a zastępstwo dra Zasuchy żydowi drowi Silbersztajnowi. Powyższy fakt wywołał w Kielcach wielkie oburzenie.

Policja hamuje

zapały hitlerowców

ŁÓDŹ, 7. 1. (tel. wł.). — Do lokalu przy ul. Piotrowskiej 243, podczas odbywającego się tam zgromadzenia niemieckiej młodzieży ludowej wdarła się grupa przeciwników politycznych z ugrupowania młodo - niemieckiego (Jungdeutsche Partei).

Przybyli wszczęli awanturę i bójkę na tle różnic ideologicznych.

Doszło potem do tak głośnego skandalu, że policja zmuszona była rozwiązać wiec.

STYCZEŃ

8

ŚRODA

SŁOŃCE	
wschod	zachod
7—44	15—41
KSIĘŻYC	
wschod	zachod
15—29	7—30
Dł. dnia	Przybyło
7—57	0—15

Dziś św. Seweryna.
Jutro św. Juljana.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Carmen", z gościnnym występem Marji Maksakowej, primadonny opery moskiewskiej i leningradzkiej. We czwartek „Baron cygański".

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Wielki Fryderyk" Nowaczyńskiego z Solskim.

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie o godz. 8 wiecz. „Stare Wino" z Wysocką. Modzelewską i Junoszą-Stępowskim na czele.

TEATR NOWY: Dziś komedja „Był sobie więzień" Anouih'a w reżyserji A. Węgierki z Ćwiklińską, Maszyńskim (tyt.).

TEATR LETNI: Dziś i jutro „Codziennie o 5-ej".

TEATR MAŁY: Dziś „Żołnierz i bohater" po raz 96-ty, w reżyserji i z udziałem A. Węgierki.

STOŁECZNY TEATR POWSZ.: Codziennie „Pastorałka" na ulicy Młynarskiej 2 o godz. 7-ej wiecz. Dziś o godz. 7-ej wiecz. „Zwyciężyłem Kryzys" w sali przy ul. Narbutta 14.

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro „Trójka hultajska", z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro „Sąsiadka" o godz. 8.15.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) Dziś i codziennie „Trafika pani generałowej" Bus-Feketiego.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie o 7.15 i 9.30 „Wieczna ondulacja" nowa rewja z udziałem chóru Dana.

WIELKA REWJA (Karowa 18). 7.15 i 9.45. Dziś i jutro „WIDOWISKO Nr. 1" pod kier. art. Hanki Ordonówny z udziałem Fertnera.

HOLLYWOOD: Dziś i jutro rewja z „Całego serca" i film „Dziewczę z obłoków".

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 8.15 w. gwiazda Abisynji Koringa na czele noworocznego programu. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 pp. i 8.15 w.

W krainie zabawek

Upominek z podrzędnego handelku nie może być trwały

W okresie przedświątecznym poruszona na łamach prasy kwestja drożyzny zabawek. Narzekano na zbyt wygórowane ceny, uniemożliwiające nabywanie zabawek ludziom średnio uposażonym. Wobec tego zwróciliśmy się po informacje w tej sprawie do prezesa polskiego związku przemysłu zabawkarskiego — p. Zygmunta Tietza. Związek ten obejmuje 35 firm, z których każda przeważnie posiada swoją specjalność. Są więc np. fabryki produkujące wyłącznie zabawki drewniane, blaszane, mechaniczne, lalki i misie i t. d.

— Czy w istocie, panie prezesie, nie możnaby wpłynąć na obniżenie cen zabawek? — pytamy.

P. Tietz stwierdza, że ceny nie są wysokie, aczkolwiek trudno jest ustalić je ze względu na różnorakie ceny materjałów zużywanych do fabrykacji. Zasadniczo najważniejszym wskaźnikiem ceny jest koszt surowca, bo robocizna naogół jest tania. Ceny ogólnie biorąc są raczej przystępne i fabrykanci starają się skalkulować je jaknajniżej, tak że zabawkę można dostać już w cenie 20 groszy, a w cenie 2—3 zł. możliwe jest nabycie już zabawki bardzo ładnej, jak np. kolorowego bąka, luksusowej umywalni dla lalki, mechanicznego samochodu, i ślicznej kuchenki.

P. Tietz pokazuje nam niektóre zabawki 2—3 złotowe, w istocie bardzo ładne, bardzo pomysłowo i starannie wykonane. Zabawki te — mówi p. Tietz — przysłali fabrykanci należący do naszego zrzeszenia, aby wykazać, jak dalekie są od tandety i że w istocie przy swoich zaletach posiadają cenę naprawdę możliwą dla każdego.

Oglądamy nadesłane objekty i stwierdzamy, że oburzenie fabrykantów na zarzut tandety jest słuszne — zabawki naprawdę są estetyczne i najzupełniej warte naznaczonej na nie ceny. Trzeba tylko wiedzieć, gdzie je kupować.

— A jak się przedstawia produkcja zabawek ilościowo? — pytamy.

— Nie jest to taka łatwa sprawa. Koszt pierwszej zabawki wyprodukowanej u nas w kraju wynosi przeciętnie około tysiąca złotych. Brzmi to nieco paradoksalnie, ale tak jest w istocie. W sumę tę wliczona jest cena pomysłu oraz sztanc i sznytów. Oczywiście, że przy produkcji dalszej koszt stale maleje. Zasadniczo jednak największą przeszkodą jest u nas brak specjalizacji warsztatów, co powoduje wzrost kosztu.

U nas fabryka wykonywuje np. zabawkę mechaniczną, wyrabia u siebie wszystkie jej części, podczas kiedy np. zagranicą istnieją specjalne fabryki produkujące poszczególne części do zabawek mechanicznych. Ponadto, w Niemczech, produkcja jest masowa, co się oczywiście bardziej opłaca. Tam zabawkę wypuszcza się na rynek w ilości 5 do 10 tysięcy egzemplarzy. U nas wypuszcza się najwyżej 3.000 sztuk (a przeciętnie tysiąc — jeśli chodzi o zabawki kosztowniejsze) i sprzedaje się je w ciągu dwóch sezonów.

— A co mógłby pan powiedzieć o rynku zabawkowym?

Prezes Tietz narzeka na konkurencję zabawek niemieckich. Fabrykanci niemieccy dają ceny dumpingowe, co pozwala im konkurować z naszemi cenami. Ponadto nie mamy kredytu, podczas kiedy zagranica, zwłaszcza Niemcy, mają w tym kierunku jaknajdalej idące udogodnienia. Oprócz tego jest jeszcze jedna bolączka. Hurtownicy nie biorą towaru od fabrykantów, tylko oddają swój własny surowiec do roboty chałupnikom. Stwarza to niezdrową konkurencję, gdyż hurtownicy zasypują wtedy rynek tandetą, a przytem wyzyskują niesłychanie chałupników.

Weźmy, jako przykład, małe tandetne blaszane kuchenki. Materjał na taką kuchenkę kosztują hurtownika 29 groszy. Za robotę od kuchenki płaci on chałupnikowi 4 grosze. Nic dziwnego, że za tą nieprawdopodobnie niską cenę pracownik daje tandetne wykonanie, przyczem sam ma niesłychanie mizerne zarobki. Podobnie niskie ceny chałupnicze widzi się we wszystkch gałęziach przemysłu zabawkarskiego. Ale to jeszcze nie wszystko. Ten system, uprawiany przez nieuczciwych hurtowników, działających poza zrzeszeniem fabrykantów, powoduje, że do zabawkarstwa biorą się ludzie niefachowi.

Cały szereg bezrobotnych zajmuje się wyrobem lalek, kuchenek, wózków i t. d. Nic dziwnego, każdy poszukuje zarobku, ale przecież możnaby te stosunki uzdrowić i nawet fabrykanci sami chętnie zatrudniliby zdolniejsze jednostki. My tej konkurencji nie przeciwdziałamy, gdyż rozumiemy doskonale, że każdy zabiega o chleb, jak potrafi. Znacznie jednak byłoby lepiej, gdyby udało się zahamować nieco działalność hurtowników, zasypujących rynek tandetą, która szkodzi całemu przemysłowi i psuje opinję zabawkarstwa polskiego.

— A jak przedstawia się ruch zabawkowy w roku bieżącym, w stosunku do lat innych?

P. Tietz zaznacza, że w roku bieżącym ruch był żywszy, niż w roku ubiegłym, ale oczywiście, nie był tak silny, jak np. w r. 1928.

•

P. prezes Zygmunt Tietz ofiarował naszej redakcji wszystkie zabawki, nadesłane przez poszczególnych fabrykantów, którzy pragnęli dowieść, że zabawki polskie są estetyczne i tanie. Za darowiznę tę redakcja bardzo dziękuje, a zabawki przekazaliśmy Polskiej Macierzy Szkolnej.

RADJO

Środa, dn. 8 stycznia

6.30 „Kiedy ranne"... 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. 7.50

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. południ. 12.15 „Współczesna gospodyni wobec zagadnień chwili": „Jak zrównoważymy nasz budżet domowy" — pogad. wygłosi Iza Mandukowa. 12.30 Konc. Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 13.25 Chwilka gosp. domowego.

15.15 Wiad. o eksporcie pol. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Muzyka lekka (pł.). 16.00 „Zagadki muzyczne" — aud. dla dzieci starszych, w opr. Ady Artzt i T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.20 Pieśni ludowe w wyk. J. Kay-Kuczyńskiej. Akomp. prof. Br. Rutkowski. Oprac. Br. Rutkowskiego: Matulu moja — pieśń z Mazowsza, Łucjan Kamieński: A gdy będzie słońce i pogoda, — pieśń z Kujaw, Br. Rutkowski: a) Ma miła dzieweczko — pieśń ze Śląska, b) Leć głosie po rosie — pieśń z Krakowskiego, Karol Szymanowski: Leciały żórawie — pieśń z Kurpiowskiego, Łucjan Kamieński: A ty ptaszku skowronaszku — pieśń z Kaszub, Zygmunt Noskowski: Hej przyleciał ptaszek — pieśń z Lubelskiego. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy": „Stosunek do kłamstwa w życiu i wychowaniu" J. Kunicka. 17.20 „Płyty dla znawców". W progr. muzyka amerykańska (z Wilna). Opr. Burleigh: Cztery „Negro spirituals" — w wyk. Marian Andersen — mezzosopran, Gershwin: „Amerykanin w Paryżu" (ork. pod dyr. kompozytora). Gershwin: Foxtrott (Wiener i Doucet — 2 fortepiany). 18.00 „Świat się śmieje" — przegląd humoru krajowego w opr. St. Felixa. 18.10 Wesołe kolendy i kantyczki (groteski) w wyk. Zbysława Woźniaka — tenor, Chóru męskiego pod dyr. B. Wallek-Walewskiego oraz Kapeli Ludowej (z Krakowa). 18.30 „Skrzynka ogólna" dr. M. Stępowski. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy". 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 „Więcej dbałości o nasze łąki" — pogad. wygłosi inż. Z. Wnorowski. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 „Gwiazdy przez kalkę" — aud. parodystyczna W. Majewskiej. Teksty i konferencierka W. Budzyńskiego. Przy fort. A. Schutz (powtórzenie) (ze Lwowa). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz." 21.00 XIX-ta Audycja z cyklu „TWÓRCZOŚĆ FRYDERYKA CHOPINA" (1810—1849) w opracowaniu prof. Zdz. Jachimeckiego. Wyk.: Zb. Drzewiecki — fortepian, M. Janowski — śpiew, Akomp. prof. L. Urstein. Cztery mazurki op. 24: g-moll Nr. 1, C-dur Nr. 2, As-dur Nr. 3, b-moll Nr. 4. Trzy pieśni: Smutna rzeka (sł. St. Witwickiego), Narzeczony (sł. St. Witwickiego). Wiosna (sł. St. Witwickiego). II-ga Ballada F-dur op. 38. 21.35 „Zza kulis reformy ortografji" — szkic literacki, wygłosi dr. T. Boy-Żeleński. 21.50 „Książka, która daje zyski" — pogad. dla kupców, wygł. B. Rutkowski. 22.00 Muzyka tan. w wyk. Małej Ork. P. R. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka tan. (pł.).

Czwartek, dn. 9 stycznia

6.30 „Kiedy ranne..." 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Parę informacyj". 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Konc. zespołu H. Adamskiej. 13.00 Muzyka (pł.). Jan Sibelius: Łabędź z Tuonelu; G. Verdi: Arja z op. „Aida", R. Leoncavallo: Arja z op. „Pajace", (w wyk. Caruso — tenor); A. Głazunow: Medytacje (J. Heifetz — skrzypce), L. van Beethoven: Dla Elizy (A. Schnabel — fort.). 13.25 Chwilka gosp. domowego.

15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Konc. Tria Salonowego (z Poznania). 16.00 „A Marceljanek wciąż wędruje" St. Themersona, opow. dla dzieci. 16.15 Muzyka (pł.). Adam: Gdybym był królem — uwertura, G. Bizet: Arja z op. „Poławiacze pereł" (St. Witas), H. Melcer: Vivo (L. Muenzer — fortepian), R. Strauss: Walce z op. „Kawaler Srebrnej Róży", A. Andrzejowski: Burleska (Eugenja Umińska — skrzypce). 16.35 „Od Warmji do Kujaw", „Pokłon Pomorzan w szopie" — aud. w ukł. L. Kitza w wyk. zespołu Związku Teatrów Ludowych (z Torunia). 17.00 „W fabryce Forda" — felj. wygłosi A. Słonimski. 17.15 „Egzotyczna podróż" — reportaż dr. W. Korabiewicza z muzyką. 17.50 „Książka i wiedza": O książce Guglielmo Ferrera „Wielkość i upadek Rzymu" — wygł. dr. Woroniecki (z Poznania). 18.00 Recital fortepianowy Victora Schiolera. Domenico Scarlatti: Pastorale i Capricio, Carl Nielsen: Chaconne, Claude Debussy: Refleksy na wodzie i Radosna wyspa, Feliks Mendelssohn-Schioler: Scherzo ze „Snu nocy letniej". 18.50 „Film, plastyka, architektura". 18.40 „Jak spędzić święto?" 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 „Nowiny leśne" — prof. J. Kloska. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrona przeciwgazowo-lotnicza" — pogad. 21.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: Premjera słuchowiska oryginalnego K. Brończyka p. t. „Goście na wiecu" (ze Lwowa). W słuchowisku bierze udział Chór Esbena. Reżyserja W. Budzyńskiego. 21.35 „Nasze pieśni" — śpiewa H. Dudiczówna (z Poznania). 22.30 Konc. Symf. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. K. Wiłkomirskiego i W. Niemczyk — skrzypce. G. Haendel: Concerto grosso d-moll — wyk. Ork. smyczkowa i S. Śnieckowski (obój) Mendelssohn - Bartholdy: Koncert skrzypcowy e-moll — wyk. z tow. ork. W. Niemczyk. R. Wagner Wstęp i śmierć Izoldy z dram. muz. „Trystan i Izolda" — wyk. ork. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R.

KINA

ACRON: „Kapitan Korkoran" i „Bohater Meksyku".
ADRJA: „Dziewczę z Budapesztu".
ANTINEA: „Tropiciel Przemytników" i „My Pierwsza Brygada".
AS: „Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy".
AMOR: „Marzące usta" i „Rzymskie skandale".
APOLLO: „Marja Baszkircew".
BAŁTYK: „Melodje wielkiego miasta".
CAPITOL: „Jaśnie Pan Szofer".
CASINO: „Burza nad światem".
COLOSSEUM: „Chińskie Morze" i rewja.
COLOSSEUM (MAŁE): „Wojna w królestwie walca".
CORSO: „Tajemnica Salonu Piękności".
ELITE: „Dwie Joasie" i dod.
ERA: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś" i „Człowiek o 100 twarzach".
EUROPA: „Czterech i pół Muszkieterów".
FAMA: „Don Juan".
FILHARMONJA: „W walce z caratem".
FLORIDA: „Djabeł z dzikiego zachodu" i „Braterstwo ludów".
FORUM: „Wyprawy Krzyżowe" i „Na skrzydłach fantazji".
HELJOS: „Dwie Joasie" i dod.
ITALIA: „Sequoia".
KOMETA: „Walczę o życie" i rewja.
LUX: „ABC miłości" i „10% dla mnie".
LOS: „Chłopcy z placu broni".
MASKA: „Katiusza" i „Dama z Moulin Rouge".
MAJESTIC: „Całe miasto o tem mówi".
MARS: „Dwie Joasie".
MEWA: „Noce Wiedeńskie" i „Tarzan Nieustraszony".
METRO: „Veronika" i „Śladami Indjan".
MIEJSKI: „Indyjscy Piechurzy".
MUCHA: „Malowana Zasłona" i „Miljoner mimowoli".
NOWA TOMBOLA: „Miłość Fräulein Doktór" i „Dama z Moulin Rouge".
OKO PRASKIE: „Niedokończona Symfonja" i „Pechowcy".
PAN: Manewry miłosne".
PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Janelka".
PETIT TRIANON: „Julika" i „Mały pułkownik".
POPULARNY: „Bengali" i rewja.
PRAGA: „Sequoia" i rewja.
RAJ: „Tarzan nieustraszony" i „Królowa Kier".
RENA: „Dwie Joasie" i dodatki.
RIALTO: „Będziesz zawsze moją"
ROXY: „Żona za 1000 rubli" i dodatki.
STYLOWY: „Kochaj tylko mnie".
SFINKS: „Wesoła Rozwódka" i rewja.
SOKÓŁ: „Fraquita" i „Kłopoty telefonistki".
ŚWIAT: „W krainie walca".
TON: „Wacuś" i dodatki.
UCIECHA: „Rapsodja Bałtyku".
UNJA: „Sing - Sing" i rewja.

Na ekranach

„MUSISZ BYĆ MOJĄ" w kinie „Rialto"

Typowy film, nakręcony dla jednej głównej roli, granej przez śpiewaczkę. To zdanie starczyłoby za recenzję, gdyby tylko jeszcze dodać, że śpiewaczką jest Grace Moore, gwiazda Metropolitan Opera u nas znana z komedji filmowej „Idziemy po szczęście".

Grace Moore śpiewa efektownie i zdobyła przydomek „Kiepury w spódnicy"". W komedji jest swobodna, żywa i pełna temperamentu, w dramacie, jakm ją teraz uszczęśliwiono czuje się nieszczególnie, toteż drugi jej film „Musisz być moją" pod względem filmowym jest znacznie słabszy od pierwszego.

Ale nie to obchodzi tym razem publiczność, recital zaś śpiewaczy Grace Moore jest bardzo bogaty. Arje z „Cyganerji" oplatają całość swemi melodjami, aż do finału, gdzie w pierwszym akcie opery Pucciniego Grace Moore debiutuje nakoniec w Metropolitan Operze, oklaskiwana przez publiczność z filmu, zakochanego w niej impresarja i publiczność z kina „Rialto".

Do popisu Grace Moore doczepiono historyjkę o wątpliwym smaku moralnym, mającą za bohatera gangstera i potentata podziemnego świata New Jorku, który swą podejrzaną fortuną finansuje „słowicze tony" śpiewaczki, torując jej drogę do karjery.

Nadprogramy banalne.

„BURZA NAD ŚWIATEM" w kinie „Casino"

Rzadko ma się sposobność oglądania na ekranie archiwum filmowego, a „Burza nad światem" jest właśnie takim kompletem wycinków filmowych z wielkiej wojny. Film posiada wartość wyłącznie dokumentarną i w tym charakterze jest interesujący i jako obraz dziejów ostatnich lat i jako pokaz rozwoju techniki zdjęć filmowych. Montaż filmu dostosowano do obecnych tendencyj naszej polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

„4½ MUSZKIETERÓW" w kinie „Europa"

Ten miły film z lekką, wcale dobrą muzyką, wyreżyserowany dosyć zręcznie, a grany ze szczerym humorem i werwą jest przykładem, jak wiele można zrobić nawet przy skromnych środkach, jeżeli tylko nie goni się za łatwizną i wulgarnością tematu i dowcipu. Film w rodzaju „4½ muszkieterów" moglibyśmy u nas doskonale nakręcić, tymczasem kochamy się ciągle w przedwojennych rosyjskich mundurach i rozlazłych komedyjkach.

W „4½ muszkieterach" grają ulubieńcy publiczności oklaskującej wiedeńskie i budapeszteńskie komedje muzyczne z Franciszką Gall, Hörbigerem, Szöke, Szakallem, Tiborem v. Halmay i Feliksem Bressart. 7 wyżej wymienionych trzech ostatnich gra w „4½ muszkieterach" stanowiąc część kapeli, z której nazwy powstał tytuł filmu. Mistrz tej orkiestry młody skrzypek udaje słynnego tenora dla zdobycia względów sympatycznej panienki, córki pedantycznego profesora. Na tem tle rozwija się szereg zabawnych pomyłek, prowadzących jednak do szczęśliwego zakończenia.

W poprawnej całości filmu niektóre sceny wyróżniają się swym zawadjackim humorem, jak np. scena udawania gości weselnych przez bezrobotnych muzyków.

Nadprogram „Wodne urwisy" kolorowa kreskówka z cyklu „Silly Symphonie" jest arcydziełkiem wśród tych minjatur ekranu.

Z. B.

Nie wszystkim pomogliśmy

przed świętami. A zwracali się do nas biedni, wegetujący w fatalnych warunkach:

F. P. wyeksmitowany bezrobotny mieszka w bramie. Żona i stara matka na utrzymaniu, prosi o jakąkolwiek pomoc.

H. R. były kolporter gazet (Nr. 395) stracił nogę wyskakując z tramwaju; bez środków do życia. Chce pracować.

Wł. G. były malarz pokojowy, stara matka i czworo dzieci bez środków do życia, prosi o trochę ubrania i jakąś pracę.

M. K. Wdowa 70-letnia, w krytycznem położeniu, chora na oczy ma na utrzymaniu niezdolną do pracy córkę.

Przypominamy, że ofiary przyjmujemy codziennie w Administracji ABC (Zgoda 1) lub Redakcji we wtorki i piątki od 6-ej do 8-ej.

Osobiste

Pani ambasadorowa Leon Noel wznowi swoje przyjęcia wtorkowe począwszy od dnia 14-go stycznia.

Dozorca domu i lokatorzy

Uwięzieni przez złodziejów

Jan. Kubicki (Grochowska 58 S) kontroler tramwajów miejskich, wychodząc wczoraj rankiem o godz. 4-ej min. 30 z mieszkania swego do pracy, zastał drzwi sieni zamknięte. Dozorca Antoni Szczęsny, również nie mógł drzwi otworzyć. Wobec tego, lokator i dozorca wyszli na ulicę przez mieszkanie i sklep spożywczy Jana Misiury. Gdy następnie dozorca chciał powrócić przez bramę, nie mógł otworzyć furtki, ponieważ była przywalona od wewnątrz gruzem i cegłami. Dopiero po kilku silnych pchnięciach furtkę otworzono.

Wówczas okazało się, iż nieznani sprawcy dostali się w nocy, przez parkany od strony nowej ul. Stanisława Augusta na Saskiej Kępie na podwórze wspomnianego domu, gdzie w bramie przystąpili do wybijania otworu w ścianie, grubości 3-ch cegieł, zamierzając tą drogą dostać się do mydlarni Aurelji Badowerowej.

W czasie „pracy" — podejrzane odgłosy usłyszał pies, który gwałtownem ujadaniem obudził domowników. Badower, uzbroiwszy się w rewolwer, stanął przy otworze, oczekując na ukazanie się złodzieja. Dzięki jednak kontrolerowi i dozorcy domu, złodzieje byli spłoszeni i uciekli.

Jak się następnie okazało, podkopywacze chcąc zabezpieczyć się przed ewentualnem zaskoczeniem przez dozorcę domu, lub ktoregoś z lokatorów, zagwoździli drzwi do sieni przez umieszczenie w otworze zamku wytrycha. Policja XVII komisarjatu prowadzi dochodzenie.

Prawdopodobnie ta sama szajka podkopywaczów zamierzała okraść również skład przyborów elektrotechniczno - radjowych p. f. „Universum", przy ul. Grochowskiej 58 -D, należący do Czesława Włodarskiego. Złodzieje dostali się do wspomnianego domu również od strony nowej ul. Stan. Augusta przez otwory w dwóch parkanach.

Po zagwożdżeniu kawałkiem drzewa otworu zamku w drzwiach mieszkania Włodarskiego na parterze, zuchwali złodzieje dostali się do piwnicy. Tam, przez otwór w drewnianem przepierzeniu, przeszli do drugiej piwnicy Włodarskiego, ażeby wewnętrznemi schodami przedostać się do sklepu.

Podejrzane szmery zbudziły Włodarskiego, który uzbroiwszy się w rewolwer, wszedł do sklepu. Wówczas spłoszeni złodzieje, nie zdoławszy jeszcze nic ukraść, uciekli tą samą drogą. I w tym wypadku zawiadomiona policja XVII-go komisarjatu sporządziła protokuł.

O zryczałtowanie opodatkowania

dorożek samochodowych

Wobec dalszego pogarszania warunków eksploatacji dorożek samochodowych przez spadek obrotów przy jednoczesnem pobieraniu w nowym roku wszelkich opłat w dotychczasowej wysokości (świadectwa przemysłowe, na fundusz drogowy etc.), zarząd związku właścicieli dorożek samochodowych w Warszawie postanowił na ostatniem posiedzeniu zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie członków w celu zastanowienia się nad sytuacją i podjęcia kroków zaradczych. Zgromadzenie to odbędzie się 19 b. m.

Przemysł taksówkowy będzie domagał się: 1) umorzenia zaległości z tytułu funduszu drogowego, 2) zaniechania poboru innych opłat drogowych poza opłatą uiszczaną w cenie benzyny, 3) scalenia podatku obrotowego, dochodowego i opłaty za świadectwa przemysłowe, w celu wyznaczenia ryczałtowego podatku i t. p.

Podwyżka komornego

za lokale handlowe

Ostatnio zauważono szeroką akcję wymawiania przez właścicieli domów lokali przedsiębiorstwom handlowym, a w następstwie uzależnienia cofnięcia tego wymówienia od tego, czy zainteresowany już teraz zgodzi się odrazu na żądaną podwyżkę. Propozycje właścicieli domów zmierzają niejednokrotnie do podwyższenia komornego nawet o 50 proc. Groźba podwyższenia komornego i ewentualna myśl o opuszczeniu lokalu, z którym przedsiębiorstwo jest mocno związane, podcina jeden z najważniejpszych składników tego przedsiębiorstwa.

Krwawy dramat w majątku

Zabójstwo i samobójstwo

42-l. Czesław Michler, (Warszawa, ul. Wolska 40) zwolnił administratora, Wacława Wolickiego, kasjera, który pracował w majątku od października do końca r. ub.

Na jego miejsce przybył nowy administrator z kaucją 15.000 zł. Wolicki nie chciał usunąć się z majątku, gdyż kontrakt opiewał na rok. W południe, po spożyciu obiadu, Michler poprosił Wolickiego, aby kupił papierosów. W czasie gdy Wolicki wychodził i był odwrócony plecami, Michler wystrzelił z dubeltówki 2 razy, trafiając swą ofiarę w plecy i kark. Ranny padł trupem na miejscu.

Wieść o zabójstwie szybko rozniosła się wśród służby miejscowej. Parobcy, uzbrojeni w widły, kłonice i orczyki, wpadli do pokoju jadalnego, aby dokonać samosądu nad zabójcą. Widząc to Michler, wpadł do pokoju sypialnego i celnym strzałem z rewolweru w prawą skroń pozbawił się życia.

Przy zabójcy znaleziono 7 listów. W jednym prosi, aby nikogo nie winić jego śmierci. Pozostałe listy były adresowane do: brata - Ryszarda, policji, przyjaciółki, siostry, Gayerowej, prokuratora, oraz adwokata Duchińskiego z Grodziska Mazowieckiego, który był kuratorem wspomnianego majątku.

Pełna tabela loterji

2-gi dzień ciągnienia 4-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 20.000 — 117785
Zł. 10.000 — 26004 28297 115874
Zł. 5.000 — 24323 78516 93465 143716
Zł. 2.000 — 330 102401 11223 11666 19247 40090 52696 62736 74657 7474? 101673 103649 109137 115021 122846 123751 124269 134625 152754 159632 172522 177435 181882 182090 183912
Zł. 1.000 — 4397 16779 27264 35260 35922 37670 39996 40901 48201 50319 51612 53372 54068 64478 71375 86883 88483 91835 94023 98024 102038 106039 118748 119661 124048 127658 135745 139088 140732 153845 156736 171258 183584 186358 192154 192919

Wygrane po 200 zł.

62 124 310 26 49 64 519 36 770 93 893 98 162 66 229 725 2051 85 261 69 314 719 49 79 804 43 947 3143 53 224 95 548 612 79 711 83 855 4022 26 34 44 210 18 73 322 58 465 505 651 77 818 29 5060 147 49 79 249 498 705 955 70 99 6026 45 142 256 406 803 7125 365 419 500 655 99 854 73 8111 219 86 346 475 543 76 623 748 973 9173 439 67 526 29 32 93 685 94 796 809 53 944 52 10255 96 494 09 514 605 701 978 11013 283 481 530 35 618 716 841 90 12045 108 262 339 60 456 13051 174 334 625 708 38 820 72 14068 17 34 134 36 89 261 73 87 92 344 51 74 422 564 673 93 790 15004 50 192 272 398 451 60 531 37 657 756 16094 116 313 66 78 406 665 799 809 905 15 59 17065 142 241 640 18045 246 78 464 579 602 716 971 19106 34 63 242 377 589 667 746 68 99 970.

20106 17 59 227 34 40 320 550 647 67 78 727 866 923 21008 254 68 519 601 825 79 91 22149 216 66 92 463 646 861 925 23190 213 83 366 406 36 50 71 84 88 743 844 942 59 24138 54 58 428 502 83 639 763 85 822 965 25218 49 583 498 574 759 99 26162 243 455 72 533 58 712 13 67 866 944 27050 107 358 68 491 95 571 721 70 87 929 28057 84 98 187 283 330 88 484 553 90 740 852 29587 706 837 45.

30086 168 285 573 713 958 69 31139 45 256 302 88 403 46 509 638 71 741 77 803 934 37 53 32387 412 36 542 701 852 49 83 925 68 33161 249 66 676 915 34285 455 708 62 97 940 35032 272 307 513 629 836 50 932 38 36007 219 68 344 57 433 94 534 60 822 37050 67 290 352 573 87 710 844 55 64 84 908.

38094 110 381 413 69 512 612 709 35 447 27 99 929 44 39017 44 1313 68 231 66 371 428 88 679 93147 841 921 40105 57 62 311 451 60 67 665 773 856 96 959 41037 108 228 309 70 79 522 527 758 92 42157 61 73 362 70 409 119 92 632 49 747 807 976 43066 126 45 226 59 62 73 83 327 87 407 29 89 717 57 84 858 44231 74 359 409 ... 662 772 45082 249 65 326 54 601 97 733 59 999 46029 31 62 ... 77 87 108 26 31 605 716 22 71890 912 47047 54 306 427 61 72 507 12 930 48068 73 110 56 311 451 502 47 926 49045 50 372 424 524 55 97 779 912 57

50039 92 270 385 526 722 88 811 63 64 77 78 80 51006 32 134 93 332 97 431 568 86 624 744 71 825 951 52188 244 368 639 98 730 57 837 53024 67 115 351 53 79 406 16 561 696 97 765 835 54028 46 97 420 39 714 24 854 925 55035 73 129 55 200 38 326 403 516 52 649 66 725 59 939 68 56181 364 91 433 36 298 894 57053 138 83 350 443 565 728 77 896 963 58068 158 440 73 608 799 965 59008 16 211 59 79 451 71 627 60 787 811.

60018 275 81 850 67 96 506 87 38 50 708 81 870 61021 83 97 254 58 64 351 663 766 62153 72 280 325 417 32 764 823 77 901 53 89 63119 38 71 98 247 91 356 421 39 796 963 81 64147 459 662 864 944 65121 48 263 300 49 429 97 792 806 75 89 66033 316 553 672 727 830 79 67046 140 94 233 311 32 76 82 502 84 651 845 964 68095 77 78 173 275 310 442 579 658 724 39 69250 92 472 504 24 607 799 809 978 93 70073 152 503 36 708 10 36 58 63 807 995 71025 145 47 368 453 583 622 37 78 794 866 72072 313 18 601 53 552 848 72 73044 101 31 54 284 336 529 95 96 737 8669 60 74037 40 97 126 245 50 51 89 888 449 803 08 60 72 762 75006 212 536 939 58 63 76004 114 270 331 75 489 77082 204 57 79 99 441 95 512 651 737 815 92 78005 07 187 274 88 311 40 547 91 652 723 79071 82 287 352 498 523 77 654 56 727 45 61 924 80192 200 64 439 587 657 744 61 836 81015 240 78 435 56 713 59 757 837 55 905 82077 122 823 588 773 894 949 83058 102 83 219 315 21 586 681 787 891 97 997 84039 95 118 40 217 326 700 21 824 41 924 86 85052 111 433 584 616 76 721 95 909 86230 35 375 407 672 771 87094 101 212 18 60 78 469 599 756 60 832 77 88008 89 188 268 408 507 650 61 842 97 297 930 89093 258 68 92 360 86 565 627 839 96

90020 56 112 236 339 475 509 85 42 67 613 46 738 77 876 927 91199 217 402 77 721 88 86 954 92088 197 264 672 795 804 49 991 93360 586 603 33 727 73 94198 555 682 848 92 953 70 95023 96 175 351 518 59 658 718 37 95050 52 178 330 87 724 817 97218 56 57 75 91 201 38 97 326 34 43 387 622 61 724 55 999 98171 99 207 347 460 506 17 21 32 66 817 69 99022 145 231 40 62 618 605 704 26 910 19 63 100105 27 220 66 324 96 402 572 600 828 991 101382 82 29 852 78 903 102186 219 300 23 981 684 766 808 103065 84 832 426 82 612 47 69 722 45 858 85 903 91 104057 238 70 308 35 464 72 671 76 97 773 888 98 935 105079 174 483 638 97 994 106155 276 99 444 768 90 830 900 107010 15 83 109 28 233 312 417 730 811 98 918 24 108051 43 327 30 47 153 318 503 52 640 43 780 825 60 952 109037 59 320 421 508 46 73 899 908

12 110084 149 56 78 262 871 583 747 848 938 99 111001 172 91 213 21 845 582 640 48 72 829 112348 71 77 465 582 664 86 754 867 958 97 113177 277 371 411 54 673 82 601 14 782 921

114129 33 293 765 94 115019 251 597 609 705 915 116272 336 40 476 501 91 639 64 871 117104 477 981 118036 133 37 215 57 61 388 559 677 720 29 813 119023 30 236 355 481 617 710 813 998 120115 99 289 359 93 450 596 629 737 974 76 121138 268 302 94 405 96 586 662 80 788 810 36 955 72 122032 231 74 331 519 888 990 123119 481 590 96 600 926 124000 265 67 94 330 41 430 740 953 94 125035 53 117 349 793 855 80 90 965 126036 314 38 68 469 699 785 907 57 127264 357 63 542 702 832 86 964 128140 74 363 478 605 129309 71 96 177 434 777 864 985

130046 396 514 46 94 764 820 73 131015 142 252 364 87 418 35 98 544 658 731 866 932 69 132007 438 60 512 645 825 38 133062 75 137 43 208 37 605 47 67 603 705 806 938 134051 135 58 98 232 384 655 875 94 99 761 94 135571 620 750 837 13601 427 60 75 93 322 422 500 83 89 612 811 48 924 38 137087 154 547 735 837 943 138050 112 53 63 96 204 50 393 555 845 904 13 139267 355 535 43 72 701 4 90 817 77

140091 141 273 335 52 402 36 501 56 712 34 804 9 141087 112 84 345 504 69 630 725 142047 332 421 23 58 93 568 638 715 20 99 852 913 143142 99 289 366 97 505 667 74 718 71 902 144114 411 33 63 518 50 59 627 51 751 923 56 145204 333 59 414 47 509 31 744 67 74 146056 112 32 77 208 330 68 461 713 15 812 937 20 147052 222 429 558 72 641 801 34 83 148027 112 44 368 644 709 825 906 80 149103 53 274 344 65 527 46 844 150313 430 638 852 71 919 151002 264 507 67 858 940 98 152173 255 70 476 592 636 714 71 888 937 153035 38 255 380 416 551 970 154132 260 97 380 409 738 155053 61 242 819 47 960 156057 60 103 26 382 596 608 797 98 800 93 905 99 157083 119 31 362 88 455 90 625 89 866 901 20 68 158353 437 65 71 532 658 907 159464 883 933 55 95 160044 76 183 392 89 656 68 895 998 161083 284 449 556 60 162373 81 439 614 15 64 795 812 163019 104 251 367 432 77 531 57 658 766 881 83 919 43 164103 218 77 440 87 566 877.

165307 464 607 67 166070 193 236 56 364 167177 371 89 418 662 746 804 902 27 53 168017 19 135 334 522 681 169290 849 906 84 170031 89 666 88 865 79 952 58 98 171075 154 58 246 95 303 45 478 86 531 69 781 876 937 62 77 172024 109 284 92 331 410 13 544 52 88 698 783 836 73 173028 95 111 304 401 8 533 68 703 11 174053 110 59 208 90 334 439 500 21 60 63 751 68 808 909 81 89 175094 540 45 647 741 53 809 14 47 53 94 97 919 22 176089 154 87 34898 487 544 615 742 65 81 989 177093 252 56 69 84 482 571 806 29 996 178372 441 520 688 90 725 34 39 834 943 45 179029 207 277 401 21 661 728 35 995

180158 88 265 479 38 609 49 181061 588 617 33 182064 107 419 728 73 88 894 951 183250 60 468 700 801 955 93 96 184118 41 241 3338 89 485 628 81 725 76 914 96 185572 754 816 56 186029 77 346 8? 465 536 844 70 187329 52 75 82 471 584 791 887 90 925 188059 112 74 89 428 94 807 29, 74 943 189188 253 346 96 422 95 620 79 91 722 79

190017 35 97 356 476 786 92 905 43 191049 50 177 300 21 70 486 633 45 56 718 847 982 92 192337 442 526 612 ?07 193084 118 19 305 57 63 79 528 617 66 860 190195 429 602 17 50 716 880 948 6

399 453 999 81027 94 164 259 394 82081 604 41 7731 946 83000 45 83 521 34 673 747 895 940 84175 250 355 64 73 96 534 7273 843 901 85008 213 66 86077 96 184 452 78 97 722 800 87213 399 401 505 657 85 897 954 88373 838 988 89068 758 813 41 90041 288 546 95 622 714 94 91024 109 73 81 963 73 92266 992 93199 476 573 751 866 984 94252 361 472 81 859 919 95068 263 334 805 87 6015 259 853 97090 204 702 65 99 98890 99021 473 508 840 79

100450 623 101094 256 88 349 783 825 911 82 102125 265 305 426 551 609 103016 363 137 253 410 983 104150 450 956 105328 415 509 77 666 68 757 106396 545 622 709 107146 537 90 688 948 108512 685 735 986 109213 475 782 989 110140 68 85 573 750 65 815 111014 440 563 807 53 90 112027 102 934 113077 568 623 765 825 920 114043 530 789 817 115132 62 292 343 695 900 116166 69 97 352 722 54 828 117135 314 83 635 88 711 98 809 118315 594 922 64 119063 215 46 97 374 427 619 765 882 120096 307 71 707 960 121074 150 311 33 43 619 805 927 75 87 122127 444 69 748 993 123169 452 809 36 72 904 124012 13 22 76 129 371

125047 143 507 95 711 126319 83 408 127549 668 942 128074 129042 106 330 417 74 584 965 72 130015 343 49 86 533 825 49 131077 148 84 509 661 813 132192 133015 50 438 732 865 982 134254 304 46 66 448 705 135134 355 136028 35 137 371 410 61 521 895 935 74 137111 555 65 787 878 946 138088 122 46 75 76 353 432 523 85 622 757 139166 341 85 466 618 140343 612 25 822 141017 31 91 179 242 708 835 142026 74 113 865 143204 29 302 61 434 786 931 144014 164 436 41 514 643 831 145246 317 7 10 146226 31 526 867 17079 259 83 623 74 700 71 849 87 148283 337 436 564 149107 734 150285 581 997 151268 544 698 704 152019 25 51 150 75 218 316 548 617 824 153093 72 527 701 921 154043 49 73 113 426 512 699 717 155127 346 787 921 79 156345 90 637 863 89 910 86 157230 158051 361 159184 467 591 768 160039 65 162 254 352 467 687 825 161056 624 162001 169 354 500 850 917 163224 414 500 164181 286 579 888 165233 395 455 747 829 166503 74 809 919 50 1670?? 84 292 457 626 703 51 996 168555 70 613 769 90 169284 336 459 683 991 170042 44 120 66 372 563 937 171061 116 235 567 999 172436 528 173341 795 174230 944 175520 680 176225 535 71 692 97 851 177461 578 88 946 178151? 427 790 839 179070 138 251 452 60 180154 72 81 237 876 974 181086 182011 59 114 946 183185 385 661 916 184291 409 782 185114 304 842 76 186201 42 37 415 93 557 67 607 987 187270 309 868 188016 127 363 463 596 724 882 189094 212 35 313 508 190408 770 833 191019 79 202 319 63 737 192006 100 24 63 310 31 724 3? 193130 312 412 514 638 44 818 915 194072 217 32 463 745 48

577 817 92174 818 93038 306 726 887 94015 323 89 495 95227 616 51 56 81 858 930 96026 482 501 76 992 97167 215 93 427 57 920 98490 531 99185 301 427 501 932 64.

103466 693 102264 539 993 103607 104143 433 105615 44 106011 211 588 831 939 54 107291 108154 559 615 109055 759 897 951 110279 455 545 98 841 65 111274 857 112206 47 80 349 65 609 113807 114030 49 265 358 708 115161 476 620 962 116037 67 356 488 117148 971 118121 45 72 373 695 738 88 843 119175 496 553 665 819

120230 403 776 829 121548 768 122165 393 518 785 123044 196 467 565 866 124099 165 409 68 630 125017 93 484 836 927 126348 544 951 127091 221 647 715 88 128502 639 45 989 129072 208 746 858 88 130116 755 131359 580 752 83 132050 469 133067 188 490 783 996 135038 131 63 315 31 40 733 136023 641 708 97 137125 53 244 307 775 139269 397 720 876 139223 71 364 611 16 88 140255 70 324 42 72 98 620 762 841 92 978 141558 893 142242 88 681 803 55 99 919 59 143133 292 398 435 533 980 144322 609 60 838 942 145321 44 92 500 146297 303 611 770 890 147 267 309 432 98 983 148157 72 257 971 149290 410 83 564 867 93 150280 314 503 41 983 151141 342 588 730 846 986 95.

152110 17 392 562 608 903 62 153118 74 204 579 930 34 76 154586 36 62 692 730 33 155063 176 684 156456 92 157000 19 181810 158184 597 816 86 159443 731 872 967 160147 745 806 161096 151 245 781 224 63 162141 209 558 770 71 81 836 914 63 163052 390 436 56 576 164240 165392 789 940 72 166205 17 803 628 167164 252 582 784 839 168295 824 38 169017 54 268 513 95 620 907 77 170016 302 845 95 171194 216 466 663 949 172293 871 942 66 173 160 489 716 174302 537 814 175194 614 60 76 824 176000 269 460 88 534 177305 178410 179001 2 167 453 579 80 635 883.

180049 234 488 756 181133 86 954 60 182142 238 44 341 407 73 542 89 861 912 183135 65 844 184294 875 185782 851 71 979 186045 422 50 812 931 187030 43 129 275 693 188506 891 189033 211 537 716 860 190006 161 326 454 93 594 191031 97 203 468 601 921 52 192078 153 232 563 843 193420 691 734 806 45 69 194142 329 63 86 411 686 886.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

490 601 777 78 847 1434 500 82 624 846 973 2329 892 95 3567 835 ? 58 4090 101 311 84 771 6084 139 444 948 57 6231 716 32 7119 290 746 8144 225 91 98 304 590 618 736 885 929 9327 481 540 733 888 924 10000 92 767 856 96 910 11076 153 81? 598 619 ?88 47 12071 130 218 631 53 97 693 844 13159 84 368 697 14121 82 71 318 581 863 15041 96 259 339 630 761 811 62 16404 97 677 17069 1? 266 527 18035 94 197 375 615 19400 65 534 53 63 93 668 20160 205 36 471 589 911 173 ?26 871 439 605 22158 211 345 530 652 880 85 23159 489 558 768 876 92 24128 723 91 962 26059 42 71 81 289 393 587 780 852 27258 682 86 715 805 28194 264 749 74 29105 390 472 505 878 79 979 30?? 380 421 702 14 18 81004 419 751 827 77 948 32053 236 524 724 33002 40 619 28 48 908 78 34026 129 368 426 526 666 809 50 910 12 35030 173 692 782 945 36043 174 283 663 746 908 99 37074 291 440 524 725 842 68 934 38060 499 830 39061 284 523 754 810 958

40064 170 206 45 63 396 419 628 992 41167 69 208 8 72 541 613 722 42118 277 300 37 673 805 70 918 49 71 44076 84 145 67 248 490 609 877 996 45163 248 62 394 512 30 837 900 71 46287 675 89 838 47 911 47218 48183 312 420 49 76 545 636 70 721 928 36 49124 247 572 649 872 940 63 50259 409 668 51175 327 567 627 52070 197 212 27 74 317 579 801 53331 543 888 54122 360 406 504 47 887 55013 319 726 820 948 56088 448 502 879 57527 90 377 703 5812? 413 634 65 711 811 912 59111 253 642 638 705 924 60054 184 95 310 477 522 30 96 828 83 968 61036 93 224 372 537 ?? 533 749 874 910 73 83 62203 621 775 64069 230 94 383 560 775 844 982 65032 77 122 269 493 16 34 821 35 66021 227 466 511 40 609 958 67075 145 84 723 937 68121 42 488 511 68 828 961 66 69073 117 339 41 558 618 913 70294 74 927 84 71174 548 72089 436 581 85 628 781 73075 522 74059 340 651 75219 436 44 97 553 803 932.

76054 75 210 342 589 647 817 930 77157 475 557 712 36 78293 79086 212 317 82 406 59 576 714 73 80060 61 287

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna zł 30.000 nr. 69740.
20.000 zł. — 101571.
10.000 zł. — 194099.
Po 5.000 zł. — 18262 33581 61152 71578 159987 174529.
Po 2.000 zł. — 26090 38628 55695 59647 62014 87378 89103 96119 97915 116372 117261 117483 118530 125714 139598 145468 171349 174157 194720.
Po 1.000 zł. — 5061 10835 25348 33513 42577 44072 61523 66743 71135 72965 77298 77906 79846 85528 86950 91325 100729 109689 117315 129390 129498 137806 144320 145475 155239 157744 161591 164748 167219 169360 175637 178314 181273 184648 185271 187909.

Wygrane po 200 zł.

221 23 55 1299 626 98 2091 146 273 617 911 50 62 3045 105 886 4164 536 973 86 5083 285 548 680 751 824 79 963 6376 414 677 788 7250 520 23 48 95 709 851 8262 486 9156 205 302 989 10136 220 335 413 16 71 588 731 60 71 857 11229 390 899 913 12183 383 509 35 13055 462 14003 28 329 37 405 594 602 783 15061 342 737 935 16402 766 17470 18583 817 977 19342 434 50 718 20120 98 223 60 378 21289 92 331 763 22257 81 476 712 21 41 804 23247 78 579 24451 562 608 915 25233 40 87 386 972 26799 913 27100 965 28083 327 28 607 88 29192 226 336 69 414 83 559 644 84 831 923 30035 363 402 666 976 31667 903 32324 98 558 33034 55 34110 322 427 97 805 35067 292 310 536 72 912 58 61 36074 350 483 532 902 37041 479 814 910 31 38183 348 452 699 794 98 913 39060 172 411 782. 838 66 905 44058 121 54 58 72 314 87

40324 66 144 41146 347 70 467 591 439 555 610 43006 52 80 97 325 460 585 738 85 96 803 80 975 44065 379 82 84 601 41 852 953 45816 46652 779 47437 67 48371 814 49190 850 50415 545 623 52143 308 512 53390 533 65 914 52 54829 942 55385 783 98 937 56013 65 173 411 526 649 724 89 925 88 57135 437 684 868 993 58292 330 60 44 840 43 59718 968.

60884 61111 44 716 972 62284 700 842 63051 263 596 746 64204 41 698 991 65292 680 715 830 947 71 66289 413 644 729 80 860 94 67091 92 414 574 639 800 68044 73 216 422 825 58 909 69024 565 76 70399 457 618 910 71048 545 92 816 89 72310 793 73038 78 183 447 816 74049 256 83 75616 721 39 76188 285 87 472 642 789 960 7744? 86 763 78048 192 345 77 80 746 898 79097 228 45 376 527 798 880 993.

80087 431 553 658 81020 178 8223? 564 931 84 83281 382 618 744 94 84025 462 916 51 88 85055 254 96 513 870 86033 129 215 541 627 35 912 19 87120 206 796 996 88048 331 465 617 89023 780 826 978 90511 873 91057 140 315

Straż ogniowa ratuje
uwięzioną w windzie kobietę

Przy ul. Żórawiej 24, żona dozorcy domu, 45-letnia Magdalena Jagiełłowa, wczoraj w nocy o godzinie 1-ej przewiozła dźwigiem frontowym na V-e piętro, lokatora, Stanisława Wiercińskiego. W chwili, gdy wracała, dźwig opuścił się normalnie o piętro niżej, następnie zaś gwałtownie opadł i zawisł pomiędzy I-em piętrem i parterem.

Przerażona kobieta, za pomocą dzwonka alarmowego, dała znać mężowi o tem, co ją spotkało. Mąż, Wacław, nie wiedząc co począć, zwrócił się o radę do lokatora, dr. Maksymiljana Łabędzia, który zatelefonował do firmy, zajmującej się konserwacją dźwigów. Ponieważ nikt się nie odzywał, zawiadomił o wypadku XIII-y komis., który wezwał straż ogniową, (pogotowie III-go oddziału).

Jeden ze strażaków, mechanik, zdołał podciągnąć dźwig na I-e piętro, gdzie uwięzioną w kabinie dozorczynię uwolniono. Akcja ratunkowa trwała 30 minut.

Zaznaczyć należy, iż przed czterema laty, w sąsiednim domu (Żórawia 24a) zdarzył się śmiertelny wypadek na tem samem tle, jedna z lokatorek została zmiażdżona w chwili opuszczania się dźwigu.

Oto, gdy jedna z lokatorek, żona inżyniera, otworzyła drzwi kabiny, na V-em piętrze i stanęła na progu, dźwig nagle opuścił się o piętro niżej, wskutek czego nieszczęśliwa kobieta doznała zmiażdżenia klatki piersiowej i głowy, ponosząc śmierć na miejscu.

Prowokacyjne zachowanie się żydów
na dworcu w Poznaniu

POZNAŃ, 6. I. Ze wszystkich więzień na terenie województwa poznańskiego zostali już zwolnieni amnestjonowani więźniowie. Pozostało ich tylko niewielu, co co do których zwolnienia istnieją pewne wątpliwości.

W czasie przejazdu przez Poznań więźniów politycznych z Wronek, przeważnie żydów, zwolenników komunizmu, miały miejsce na dworcu w Poznaniu różne drobne zajścia. Żydzi komuniści zrezygnowali z potraw, jakie im dostarczyły panie z komitetu tanich kuchen im. ks. prymasa Dalbora. Zaopatrzeni oni byli obficie w pieniądze raczyli się jedzeniem i trunkami w bufecie stacyjnym, przyczem hałaśliwie wygłaszali swe hasła.

W pewnym wypadku chcieli żydzi spowodować awanturę, krzycząc, że policja ich bije. Do zajścia jednak nie doszło.

Uroczyste otwarcie radjostacji krakowskiej

Onegdaj w południe nastąpiło uroczyste otwarcie nowych apartamentów radjostacji krakowskiej, mieszczących się przy ul. Pędzichów-Bocznej.

Zebranych gości powitał dyrektor Polskiego Radja w Krakowie p. Winiarz poczem po poświęceniu lokalu zabrał głos dyrektor Starzyński. Skolei gości podejmowano w jednym z apartamentów, poczem zwiedzali nowe studja.

ABC SPORTOWE

Boks w całej Polsce
Sensacyjna porażka Skody

W niedzielę odbyły się dwa mecze pięściarskie o drużynowe mistrzostwo Polski. W Poznaniu miejscowa Warta gościła stołeczną Skodę. Warta, która ostatnio była w słabej formie, wygrała niespodziewanie wysoko, bo w stosunku 12:4. Jedyną walkę dla Skody wygrał Pisarski z Wolniakowskim. Poza tem dwa punkty dla drużyny stołecznej zdobyli remisując Czortek z Sobkowskim i Bąkowski z Kajnerem. Pozostałe walki wygrała Warta. A więc: Koziołek z Fuzaniem, Fogt z Kozłowskim, Spiński z Seweryniakiem, Szymura z Garsteckim i Pilat walkowerem.

Drugi mecz o drużynowe mistrzostwo Polski odbył się w Łodzi, gdzie miejscowy IKP spotkał się ze świętochłowickim I-KB. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 12:4. Szwed wygrał ... w. o., Bartniak przegrał z Jarzębskim, Spodenkiewicz zwyciężył Pildę, Woźniakiewicz wygrał przez techniczny k. o. z Nawą. Taborek pokonał Swirka, Chmielewski zwyciężył przez techniczny k. o. Piechę. Pietrzak wypunktował Rzezika, wreszcie Gwóźdź zwyciężył Wurma.

W tabeli rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Polski prowadzi bezapelacyjnie Warta 4 pkt. przed Skodą oraz IKP po 2 pkt. Tytuł mistrzowski zdobędzie już napewno Warta, podobnie jak i w latach ubiegłych.

W Warszawie odbył się w poniedziałek mecz bokserski pomiędzy stołecznym CWS i poznańskim Sokołem. Mecz stracił na atrakcyjności ze względu na nieobecność Tilgnera (Sokół) i Karpińskiego (CWS). Mecz zakończył się zwycięstwem Sokoła w stosunku 11:5. W wadze muszej Gorończniak poddał się w trzeciej rundzie Wieczorkowi, w następnych zaś: Janowczyk zwyciężył Szybowskiego, Pela zremisował ze Śmiechem, Lambryczak pokonał Dołeckiego, Dankowski miał nadwagę, wobec Całka wygrał w. o. W spotkaniu towarzyskiem wygrał również Całka. Rogowski zwyciężył Steckiego, Przybylski znokautował Lisowskiego, a Klimecki wygrał z Łagiewskim.

W towarzyskim meczu bokserskim rozegranym w Bydgoszczy, Inowrocławska Cujavja pokonała bydgoską Astorię 10:6.

We Lwowie miejscowa drużyna kombinowana Pogoń — Lehja — Hasmonea pokonała Śląski Ruch 9:7.

W Krakowie miejscowa Wisła pokonała katowicki policyjny klub sportowy 9:7.

Skuteczność akcji bojkotowej
Przykład miasta Kalisza

„Warszawski Dziennik Narodowy" przytacza za poznańskim „Orędownikiem" cyfry dotyczące handlu polskiego i żydowskiego w mieście Kaliszu przed rokiem i obecnie. Przegląd ten jest bardzo wymowny:

	w r. 1934	obecnie
Sklepów polskich	789	907
„ żydowskich	1722	1163
Warsztatów polskich	497	536
„ żydowskich	328	311
Fabryk i składów:		
polskich	16	19
żydowskich	61	63
Straganiarzy polskich na jarmarkach	35%	42%
Straganiarzy żydowskich na jarmarkach	65%	42%

W komentarzu zaś to tych cyfr czytamy:

„Nie będzie zapewne nikogo, ktoby chciał twierdzić, że dokonanie się powyższych przemian w stosunkach w handlu kaliskim (o takich samych przemianach dochodzi jednozgodny chór wieści z całej Polski) spowodowane jest innemi przyczynami, niż wzrost nastrojów antyżydowskich wśród ogółu ludności. „Kryzys" i t. p. przyczyny wywierają ten sam wpływ na mieszczaństwo polskie, co na mieszczaństwo żydowskie; gdyby tylko te przyczyny działały, trudnoby było wytłumaczyć, dlaczego sklepów, warsztatów i straganów polskich przybywa, a żydowskich ubywa. Nikt, znający stosunki polskie, zwłaszcza na polskiej prowincji, nie zechce też zapewne twierdzić, że handel żydowski zepchnięty jest w gorsze położenie od polskiego dzięki naciskowi władz, szykanom podatkowym i t. p., albo też dzięki brakowi nisko oprocentowanego, lub bezprocentowego kredytu, brakowi własnej organizacji hurtu i t. d. Punkt ciężkości leży poprostu w klienteli: publiczność coraz mniej chętnie odwiedza firmy żydowskie, coraz chętniej — sklepy polskie. Innemi słowy: przemiany wyżej wymienione są do zawdzięczenia rosnącemu bojkotowi Żydów przez polskie społeczeństwo".

Piłkarze śląscy
ciągle grają

Mistrzowska drużyna Polski — Ruch rozegrała w Rybniku mecz z reprezentacją miasta, wygrywając 6:1. W Szarleju zaś Ruch pokonał Odrę 3:1.

W Chorzowie miejscowy AKS zremisował z czeladzkim klubem sportowym 4:4.

W rozgrywkach piłkarskich na Śląsku o puhar Dębu sensacyjną porażkę poniósł ligowy Śląsk, przegrywając z Czarnymi (Chropaczów) 0:2.

Prezes Polskiego Zw. Łyżwiarskiego
sędzią głównym mistrzostw świata

W Sztokholmie odbędą się w dniach 1 i 2 lutego oficjalne mistrzostwa łyżwiarskie świata pań w jeździe szybkiej. Na zawody te Międzynarodowa Federacja Łyżwiarska zaprosiła w charakterze sędziego głównego prezesa Pol. Zw. Łyżwiarskiego, dr. Nehringa.

To zaszczytne wyróżnienie jest dowodem wielkiego uznania dla Polski za wielostronną, uwieńczoną pomyślnemi rezultatami, działalność inż. Nehringa na polu rozwoju łyżwiarstwa.

Warta przegrała w Berlinie

Powracająca z tournée po Zachodniej Europie piłkarska drużyna Warty rozegrała w Berlinie mecz z kombinowaną drużyną Tennis - Borussia i Blauweis, przegrywając nieznacznie 2:3.

Warszawscy szermierze w Łodzi

Szermierze stołecznej Legji rozegrali w Łodzi mecz szablowy z policyjnym klubem sportowym, zwyciężając 12:4. Natomiast z wojskowym klubem sportowym Legja przegrała 7:9.

Koszykarze Poznania zwyciężyli w turnieju 4-ch miast

Rozegrany w Łodzi czwórmecz koszykówki czterech miast: Poznania, Krakowa, Łodzi i Warszawy, przyniósł zwycięstwo koszykarzom Poznania, którzy odnieśli ogółem trzy zwycięstwa. Drugie miejsce zajął Kraków — 2 zwycięstwa, trzecie Warszawa — jedno, wreszcie ostatnie Łódź — bez zwycięstwa.

Śmierć Venus z Hollywood

Koszmarne miasto filmu

Ostatnio pisma zagraniczne doniosły o tajemniczej śmierci ślicznej gwiazdy filmowej, nazwiskiem Thelma Todd. Aktorka ta nie podbiła coprawda świata tak jak Marlena, czy Greta, ale słynęła zato z tego, że była najpiękniej zbudowaną kobietą w Hollywood, że miała piękne oczy i przemiły, wdzięczny uśmiech, który każdego rozbrajał. Grała w szeregu filmów, a rolami, w które najchętniej wcielała się, były tryskające radością życia role młodych dziewcząt.

Tymczasem przed paroma dniami Thelma Todd udała się wieczorem na dancing z całem towarzystwem aktorskiem, piła sporo coctailów i bawiła się świetnie. Potem opuściła towarzystwo i udała się do swojej willi, leżącej między Los Angelos a Hollywood. W dwa dni później znaleziono ją martwą w jej własnem aucie, w garażu przy jej willi. Wszyscy detektywi z Hollywood naprózno szukali zabójcy — gdyż istnieje podejrzenie, że jednak aktorka padła z ręki zabójcy, a jeśliby nawet miała popełnić samobójstwo — to trudno było stwierdzić, co mogło skłonić tę młodą, uroczą kobietę do pożegnania się ze światem. Martwe jej ciało, przybrane w błękitną pyjamę, złożone zostało do trumny, w ręce zaś włożono jej bukiet białych kamelij i konwalij.

OFIARA GANGSTERÓW?

Czyżby Venus z Hollywood miała być ofiarą gangsterów? Tak jak wszyscy jej sławni koledzy, i ona otrzymywała groźby listowne. Parę miesięcy temu policja zatrzymała jakiegoś osobnika, który usiłował wymusić od niej sumę 25.000 dolarów. Od tego czasu Thelma Todd znajdowała się pod opieką płatnych detektywów.

A jednak mimo wszystko w ostatnich dniach znów otrzymała list z pogróżkami.

„Proszę wysłać 10.000 dolarów. A. B. Limanowy w New-Yorku, a będzie pani żyła. Jeśli nie, przekona się pani, co panią czeka. Ten list nie jest zabawką".

Dotychczas jednak policja nie wpadła na ślad przypuszczalnych zabójców Thelmy. Nie wykluczone jest jednak, że pomysłu zbrodniarzom dostarczył wyświetlany niedawno w Ameryce film, w którym pewna kobieta, chcąc pozbyć się swego męża, zamordowała go, a następnie umieściła w garażu, poczem doniosła policji o jego śmierci z niewiadomej przyczyny.

Któż jednak może wiedzieć, czy to rzeczywiście autor scenarjusza podsunął pomysł gangsterom, którzy zgrzili aktorce? Pozatem istnieje koncepcja, że śmierć Thelmy Todd była poprostu rozwiązaniem dramatu, którego podłożem była zazdrość.

TRAGEDJA LUDZI WESOŁYCH

Rozwiązaniem tej zagadki zajmują się popularni G. Men'i, słynni agenci Stanów Zjednoczonych, którzy od kilku miesięcy toczą bezlitosną walkę z wszelkiego rodzaju kidnaperami, racketeerami i innego rodzaju gangsterami, grasującymi w krainie dolara.

W związku ze śmiercią tej ślicznej kobiety, która najchętniej grywała wesołe, komiczne role, nasuwa się spostrzeżenie, że dziwnym zbiegiem okoliczności wszyscy aktorzy-komicy kończą życie w sposób tragiczny. Max Linder, słynny komik, jeden ze znakomitych pionierów kinematografji, zabił swoją żonę i sam popełnił samobójstwo pod wpływem neurastenji. Czy pamiętacie słynnego komika „Fatty Grubaska"? Wskutek fatalnego zbiegu okoliczności, człowiek ten zaplątał się w tajemniczą aferę kryminalną i wreszcie zmarł w nędzy. A Buster Keaton — człowiek, który nigdy się nie śmiał? Ścigany niepowodzeniami, nieszczęśliwy małżonek żony, która go lekkomyślnie opuściła, dostał wreszcie pomieszania zmysłów. Inny jeszcze aktor-wesołek, Will Rogers, zginął podczas tragicznego lotu z Wiley Postem.

Możnaby przytoczyć olbrzymią ilość gwiazd, które tragicznie zakończyły swoją karjerę. Piękna, wdzięczna Renée Adorée, której twarz wszyscy zapamiętali ze słynnego filmu „Wielka Parada", zmarła na gruźlicę, spowodowaną przepracowaniem oraz oddychaniem szkodliwem powietrzem, jakie panuje w studjach filmowych. Inna gwiazda, słynny Karol Dane, który również występował w „Wielkiej Paradzie", nie mogąc dostać engagement, popełnił samobójstwo, pakując sobie kulę w głowę. Znany był także uroczy aktor Lou Tellegen, który cieszył się opinją najprzystojniejszego mężczyzny na świecie. Otóż Lou Tellegen też zakończył samobójstwem. W przystępie rostroju nerwowego, wbił sobie 7-krotnie w serce wielkie nożyczki.

Należy dodać i to, że Lou Tellegen był ostatnim mężem słynnej artystki dramatycznej Sary Bernard.

Tak więc wyglądają kulisy wspaniałego życia Hollywood, najdziwniejszego miasta na świecie, pełnego tajemnic i koszmarów. Nikt nigdy tam nie wie, czy spływające po twarzy aktora glicerynowe łzy nie są zarazem łzami ronionemi nad własną tragedją.

WALIZKA DLA NIEMOWLĄT

Oddawna już wynalazcy pracują nad sposobem wykonania maski przeciwgazowej odpowiedniej dla niemowląt. Ostatnio jednak zrezygnowano z usiłowań idących po tej linji wynalazczości, a natomiast wynalazcy wpadli na inny pomysł, mianowicie zrobiono coś w rodzaju walizy, zaopatrzonej w szybki. W walizie tej, wykonanej z materjału nie przepuszczającego trujących gazów umieszcza się niemowlę, przyczem do walizy dostaje się tlen z przymocowanego do niej zbiornika. Tak więc rozwiązano kwestję ochrony dzieci na wypadek ataku gazowego.

SAMOCHÓD WODNY

Jeden z inżynierów niemieckich zademonstrował ostatnio automobil, który może równie doskonale przebywać duże przestrzenie zarówno na lądzie, jak i na wodzie. Automobil ten zzewnątrz przypomina kształtem tank, a wykonany jest z aluminjum, co nadaje mu lekkość. Posiada on możność osiągnięcia przeciętnej szybkości 120 km. na godzinę podczas jazdy na lądzie i 25 km. podczas podróży wodnej.

CZŁOWIEK, KTÓRY SIĘ MIEŚCI NA STRONIE PISMA

Jedno z ilustrowanych pism francuskich zamieściło na swoich kartach fotografję naturalnej wielkości najmniejszego człowieka na świecie w całej jego wysokości. Karzełek, nazwiskiem Ritter, mieści się doskonale na dwu stronicach rozłożonego pisma. Wzrost jego wynosi 55 cm. Karzełek ma 21 lat i ta jego niezwykła minjaturowość robi poprostu niesamowite i przykre wrażenie. Ma twarz starego człowieka, a ręce tak maleńkie, że zdają się być rękami niemowlęcia.

Jak walczono przed laty

Z nałogiem palenia tytoniu

Swego czasu nowoodkryta roślina o nazwie „Nicotiana", była używana jako ozdoba ogrodów, względnie jako środek leczniczy. Zwolna jednak rozpoczęło się rozpowszechniać „palenie" tej rośliny, tak że duchowieństwo wystąpiło do walki z tym nałogiem. W Szwajcarji ustanowiono specjalny trybunał, który wydawał kary za palenie, a władze kościelne uważały palenie za ciężki grzech.

Jednak najostrzej zaczął zwalczać palenie sułtan Murad IV. Zabronił on palenia pod rygorem kary śmierci, ponieważ uważał, że pożar Konstantynopola w r. 1863 wybuchł spowodu nieostrożności palaczy „wstrętnego zielska". Sułtan był tak zawzięty, że sam w przebraniu nocą wyłapywał opornych i oddawał ich katowi. Był on uważany za krwawego tyrana, a kroniki podają, że głową zapłaciło palenie tytoniu przeszło 25 tysięcy obywateli. Gdy po jego zgonie zasiadł na tronie w r. 1690 Mahomed IV — nastały inne czasy, gdyż ten natomiast był namiętnym palaczem.

W Rosji walczył z paleniem i używaniem tytoniu car Michał nakłoniony do tego przez popów. Kary były srogie, gdyż poza zesłaniem na Sybir, biczowano palaczy i nacinano im usta. Pisarz Olcarius, który bawił w Rosji czas dłuższy, w r. 1643 tak opisuje tę walkę:

„Rosjanie są wielkimi amatorami tabaki, którą każdy z nich przy sobie nosi. Pospolity biedny człowiek wydawał ostatnią kopiejkę raczej na tabakę, niż na chleb. Ponieważ stąd wynikało dla ludzi więcej straty, niż pożytku, gdyż nietylko przy braniu tabaki podczas pracy tracono dużo czasu, ale i przez nieostrożność powstawało dużo pożarów, a ludzie przed obrazami świętych w cerkwi swym cuchnącym oddechem zatruwali powietrze, car zabronił całkowicie używania i handlu tabaką. Przestępców karano srogo, rozcinano im nosy i poddawano chłoście. Kara za wkładanie tabaki w nos była wyrwanie nosa".

Jakże dziś zmieniły się czasy!

Szczyt dyskrecji

w reklamie radjowej

W przeciwieństwie do Polski w wielu państwach rozgłośnie radjowe główne dochody czerpią nie z opłat abonamentowych, tylko z reklamy. Reklama ta bywa czasem bardzo natrętna i dokuczliwa.

W Ameryce — dla odmiany — dąży się do reklamy możliwie subtelnej. Oto przykład: Ma być nadany koncert znakomitej orkiestry: przed rozpoczęciem audycji dyrygent zwraca się do publiczności napełniającej studjo z prośbą, aby w trakcie mającego nastąpić numeru zachowali, na dany znak, zupełne milczenie.

Gdy istotnie na dany znak zapanowała głęboka cisza, dyrygent pochylił się do mikrofonu i zapytał: „Co to takiego? Co to za hałas?" I znowu cisza. Słuchacze z zapartym oddechem trwają w oczekiwaniu. Nareszcie dyrygent z westchnieniem ulgi: „Ach, już wiem, to przejechało auto marki „C....r".

Reklama ta jest zrozumiała w kraju, gdzie ludzie dbają o auta coraz ciszej chodzące. Cisza, symbolizująca przejście samochodu, była w tym wypadku bardzo dowcipnem i dyskretnem podkreśleniem tej jego zalety.

(Q-q.).

Mówiący promień

Fenomenalne urządzenia radjowe

na „Normandie" — zdobywczyni Błękitnej Wstęgi Atlantyku

„Normandie" — najnowocześniejszy i największy okręt pasażerski, kursujący między Starym Światem a Ameryką, zdobywca Błękitnej Wstęgi, posiada już całą literaturę o sobie. Nie poruszono dotychczas tylko jednej rzeczy, zresztą bardzo ciekawej i zasługującej na uwagę, mianowicie urządzeń radjotechnicznych statku.

Na radjostacji pokładowej, która się mieści w specjalnej ekranowej kabinie, zastosowano wszystkie najnowsze ulepszenia. Radjostacja dzieli się zasadniczo na trzy części, jedna z nich jest przeznaczona dla kierownictwa statku do połączeń z portami, druga część stanowi radjogonjometr pomiarowy, a trzecia jest zarezerwowana dla pasażerów. W radjostacji dla pasażerów, oprócz normalnego, krótkofalowego odbiornika i nadajnika, znajduje się jeszcze nadajnik radjofoniczny, przy pomocy którego jadący na statku może się połączyć z dowolnym abonentem sieci telefonicznej w Stanach Zjednoczonych, Anglji i Francji!

Możliwość przeprowadzenia rozmowy radjo-telefonicznej na statku, będąc na pełnem morzu, z posiadaczem telefonu na lądzie, stanowi olbrzymie udogodnienie dla podróżnych. Ta sama stacja pozwala również na nadawanie audycji radjowych ze statku pod postacią muzyki, odczytów itp. Podczas pierwszej podróży, którą odbywał statek z Hawru do Nowego Jorku, amerykańskie przedsiębiorstwo radjowe C. B. S. nadało szereg słuchowisk ze statku.

Pozatem istnieje jeszcze specjalna instalacja zwana „mówiącym promieniem". Urządzenie to po raz pierwszy zademonstrowano przy zbliżaniu się do portu nowojorskiego. W Waszyngtonie wygłoszono przemówienie powitalne, przekazano je kablami telefonicznemi do latarni na Posągu Wolności. Tam impulsy elektryczne rozmowy oddziaływały na siłę światła latarni, której promieniowanie skierowano przy pomocy reflektora na „Normandie". Na statku, przy pomocy komórki fotoelektrycznej, zmieniające się natężenie światła przekształcono na impulsy prądu elektrycznego i poprzez wzmacniacze, już jako mowa ludzka, dochodziły one do głośników. W dalszym ciągu radjostacja okrętowa nadawała odbieraną mowę do Radio City, a stąd już przy pomocy transatlantyckiej stacji przekazano audycję do Francji.

Podróżuj samolotem

Zygmunt Jurkowski 29)

Księżycowe interesy

Powieść

— No to liczę na jedno.

— Otrzyma pan napewno, tylko ani słówka Maciejowi, dowie się w ostatniej chwili — prosiła pani Dorota.

— Nie pisnę ani słowa, mur!—zapewnił ją Paweł i robiąc minę tajemniczą, rzekł:

— Maciej też przygotowuje dla żony miłą niespodziankę, wiem, ale nie powiem.

— Maciej dla mnie? Niech pan powie, błagam! — zaciekawiła się pani Dorota.

— Nie mogę, dałem mu słowo — zastrzegał się Paweł, mając na myśli lekcje tańców Macieja.

— E, niedobry pan jest! — orzekła, robiąc smutną minkę.

Gdy tak przekomarzali się, zjawił się nagle Maciej i z miną triumfującą obwieścił swoim słabym głosem:

— Pożyczka na pływalnię została obrobiona, właśnie tato rozmawiał z panem Biedrzynieckim, który już porozumiał się z bankiem.

— No to świetnie! Wspaniale! — zawołała pani Dorota.

— A zatem możemy już śmiało zadatkować plac — powiedział Lubystek.

— Ile bank da pożyczki?— spytał Paweł.

— Około czterdziestu tysięcy, musimy załatwić wszystkie formalności, a przedewszystkiem zaraz po spisaniu umowy z Kocicami i wpłaceniu zadatku, złożyć do banku podanie.

Omawiając cały szereg szczegółów, cała czwórka opuściła biuro, które w pogodny dzień stawało się nie do wytrzymania. W wesołym nastroju wyszli na ulicę.

Pani Dorota wystąpiła z projektem uświęcenia pierwszego udającego się interesu, rada w radę wszyscy czworo udali się do pobliskiego baru na wódkę.

Minęło kilka dni, a interes szedł gładko. Upewniwszy się co do pożyczki, pan Łędźwian wydobył z kasy pięć tysięcy, zapewniając, że są to resztki jego majętności, bracia Kocicowie otrzymali je tytułem zadatku, a resztę mieli otrzymać do pierwszego czerwca.

Tego dnia jeszcze firma „Czyn" wystosowała do banku podanie, które należało przedłożyć przedtem panu Biedrzynieckiemu do przejrzenia. Zdecydowano wydelegować z niem Pawła z uwagi na to, że opuściwszy wstępną herbatkę, nie został dotychczas przedstawiony panu Biedrzynieckiemu. Dziubiel porozumiał się z panią Zulą, która wyjednała u męża audjencję dla Pawła w najbliższy czwartek. Pozostawała jeszcze umowa z panią Biedrzyniecką, regulująca podział zysków z luksusowej pływalni. Projektowano sobie założyć przy niej kawiarnię, dancing, oraz urządzać co pewien czas zawody pływackie, które dawały pokaźny dochód.

Spółka, chyląca się już wyraźnie ku upadkowi, okrzepła nieco na siłach. Wobec bliskiej nadziei ujrzenia gotówki, wspólników nawiedził przypływ otuchy. Zaufanie do własnych poczynań, wyczerpane szeregiem niepowodzeń poczęło w nich odżywać na nowo. Chcąc zobrazować odczucia wspólników, trudno się ustrzec od banalnego porównania ich do rozbitków, którzy po długiem i beznadziejnem kołysaniu się na oceanie, poczuli wreszcie grunt pod nogami. Niestety, w psychice Pawła nie zmieniło się wiele na korzyść, jednocześnie bowiem na czystej płaszczyźnie uczuć, którym poświęcał tyle uwagi, pojawiła się plama. Pewnego dnia, gdy stęskniony zadzwonił do pani Urszuli, usłyszał obojętne — Pomyłka! — a gdy, poznając jej głos, zawołał radośnie — Urszulko, to ja, Paweł! — powtórzyła to samo dobitniej i odłożyła słuchawkę. Uprzedzany przez nią zawczasu, domyślił się, że postąpiła tak dla niepoznaki, odbierając telefon w obecności Załkina, mimo to odczuł gorycz upokorzenia.

— Pomyłka — powtórzył w smutnym zamyśleniu — okazuje się, że w obecności Załkina staję się pomyłką.

I oto po chwili zaczęło się w nim odzywać „dobre mniemanie o sobie", to samo, które wtedy na balu wybuchnęło tak nieoględnie. Tak, ale wówczas Paweł był pijany, to co nie mieściło się w głowie, wypadało z hałasem, wywalił to co myślał prosto w oczy, nie przeczuwając, że jedno mrugnięcie rzęs długich, schwyta go w potrzasku. Później, gdy wyparował alkohol, a zamroczyła go niepewna miłość, rad nierad musiał pogodzić się z faktem, że kobieta w „jego typie" może być jednocześnie kochanką Załkina. Przemilczał w sobie ten fakt i ukrył go na dnie pokory, dzięki czemu został przywrócony do łaski. Stłumiony bunt nie wygasł w nim jednak i tlił się małym ogieńkiem, aż dopiero wzajemność pani Urszuli wznieciła go nanowo. Przygłuszona hardość młodzieńca podniosła głowę i poczęła się domagać praw do tej miłości. Ukrywanie się po ciemnych kątach kawiarenek poczęło go drażnić, a bojaźń Urszuli przed panem Załkinem wydała mu się śmieszną. Postanowił na najbliższem spotkaniu postawić rzecz jasno, zmierzając do wyjaśnienia całej sytuacji. Narazie dla zatarcia niemiłego wrażenia poszedł się upić, co zdecydował z desperacką premedytacją. Gdy wszedł do baru, było już po północy, gdy wychodził, zataczając się zlekka, światło, granat nieba poszarzał, srebrząc się na wschodzie. Na pustych ulicach rozlegały się głośno jego niepewne kroki. Gdy uszedł kawałek drogi, wyłoniła się zza zakrętu znajoma sylweta w jasnem wiosennem palcie.

W bladem świetle latarni poznał twarz natręta, którego gościł u siebie pod łóżkiem, a i później spotykał nieraz. Nieznajomy pan dawał się zwykle widywać nad ranem i zawsze w stanie nietrzeźwym. Pomimo wytwornych ubiorów i wyniosłej postawy, stary elegant zdradzał niewybredne zamiłowanie do knajp najgorszych, gdzie, sam przychodząc, pijał w pojedynkę. Obecnie zmierzał do baru, który Paweł opuścił przed chwilą, zapewne nie był to pierwszy bar w jego nocnym programie, bowiem starszy pan słaniał się mocno na nogach. Ujrzawszy Pawła na pustej ulicy rozstawił szeroko ręce i zagrodził mu drogę.

— Kawalerze! — zawołał ochryple — Chodź, napij się zemną!

C. d. n.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 6.66.68 (redaktor naczelny), 6.66.68 (sekretarjat), 666.99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12 — 13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie—1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 3' gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk   Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64   Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA